

Najwyższa osiągalna selektywność to tylko jedna z wielu zalet superheterodyny

PHILIPS SUPER 695

DO NABYCIA:
„AUDIOFON”
wł. F. GRÜNWARD
Piotrkowska 166, tel. 156-87

Nr. 115. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Wtorek, 27 kwietnia 1937 r.

Rok IX. S

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-jej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 600-955

Mowa premiera Składkowskiego na zjeździe związku miast polskich „Walka z komunizmem i zatrudnienie bezrobotnych — najważniejszymi zagadnieniami dnia”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na otwarciu zjazdu Związku Miast Polskich, przebieg którego podajemy na stronie 3-iej, p. premier Składkowski wygłosił następujące przemówienie:

Ostatni raz miałem zaszczyt przemawiać wobec panów w roku 1930, a więc na progu odcinka czasu, który występuje okresowo, który występował podobnie jak w biblii, w t. zw. „latach chudych”, które my, w przerażeniu swym, nazwaliśmy kryzys ochrzciliśmy. Dziś, po 7-miu latach, kiedy mówię do panów, nie mogę stwierdzić, niestety, że ten kryzys już się skończył. Choć życie nasze całe mknie szybko, mimo to ten kryzys przedłuża „czas biblijny” i nęka nas jeszcze ciągle.

Dzisiaj jest niewątpliwie lepiej, jest znacznie lepiej, ale my nie chcemy się zatrzymywać na tym obecnym stadium, jakie jest, chcemy aby było jeszcze lepiej i zrobimy wszystko, aby sytuacja wyklarowała się całkowicie i aby poprawa nastąpiła całkowicie. (Huczne oklaski).

Nie jest to żaden defetyzm w chwili obecnej, tylko dokładne zdawanie sobie sprawy z tego, że możemy znacznie lepiej urządzić nasze życie, niż jest ono w tej chwili urządzone.

O ile porównamy stan obecny miast ze stanem, który był w momencie odzyskania niepodległości, to musimy stwierdzić WIELKIE ZASŁUGI MIAST i wielką poprawę zarówno ich wyglądu zewnętrznego, jak podniesienia poziomu bytu obywateli i wygody życia. Jest to zdo-

bycie, która w ciągu 19 lat ugrun-
towała się w Polsce i która niewątpliwie stanowi dorobek naszych miast.

Łączność miast z życiem państwa, z wolnością narodu jest daleko mocniejsza, daleko ścisła, niż nawet związek wsi. Wiemy przecież, że powstanie Kilińskiego, obrona Warszawy przed oblężeniem króla pruskiego i odpędzenie go od Warszawy pozwoliło powstaniu kościuszkowskiemu, mimo niepowodzeń pod Szczekocinami, przetrwać kilka miesięcy, podczas gdy słaby oddźwięk miast w powstaniu listopadowym na okrzyk „do broni”, stworzył, że powstanie stało się czysto młodzieżowym, że upadło, nie mając okresów nasilenia, tych tak mocnych okresów, jakie miało powstanie kościuszkowskie.

MIASTA BOWIEM SĄ OŚRODKIEM MYŚLI,

czucia, poczynań i ideałów obywateli. Prądy, którymi chce żyć naród, powstają zawsze w miastach. Stąd wychodzą i promieniają na cały naród. Od czasu, kiedy miasta mają większy wpływ na charakter hasła narodu, hasła te stały się bardziej realnymi, bardziej zmiernymi mi do życia. Znamy naszą zdolność produkowania wielkich hasel ideowych, za które gotowi jesteśmy umierać i małą naszą zdolność produkowania hasel ciągłych, hasel codziennych, dla których powinniśmy żyć i pracować z dnia na dzień. Tego rodzaju hasła, bardziej codzienne, zaczynają powstawać i promieniać właśnie w naszych miastach. Bo hasła, które obecnie narastają w sposób coraz bardziej widoczny, które oddawna

rzucane, musiałyby się rozwijać, to hasła miejskie rozwoju naszych warsztatów rzemieślniczych, naszego przemysłu, to hasła — aby produkty tych warsztatów i tego przemysłu rozprzeczony po Polsce rzutki, energiczny i odważny kupiec polski. (Huczne oklaski).

Wchodzimy więc w

OKRES HASEŁ ŻYCIOWYCH,

hasel codziennych, hasel szarych, które codziennie musimy wznosić. W realizowaniu tych hasel stają duże przeszkody: taką przeszkodą jest to, że nie umiemy, nie potrafimy, nie możemy jeszcze zatrudnić wszystkich obywateli miast. Przyrost naturalny ludności, atrakcyjna siła miast, wyższy poziom bytu, bezrobocie wiejskie — sprawia, że miasta są elementem przyciągającym coraz większą ilość ludzi, szukających w nich pracy. To nie, że z pośród tych ludzi niektórzy są może „fachowymi” bezrobotnymi, którzy nie chcą pracować. Większość naprawdę szczerze chce pracy, szuka jej i nie mogąc znaleźć na wsi wpycha się do miasta. Tu miasta stoją w ciężkiej sytuacji. Stoją w ciężkiej sytuacji nie tylko dlatego, że w danej chwili nie mogą zatrudnić tych wszystkich ludzi, ale dlatego, że często napotykają przeszkody w stopniowym zatrudnieniu przybywających do nich, a poszukujących pracy.

Tę przeszkodę, która usiłuje wstrzymać rozwój naszego życia gospodarczego i politycznego, nazwę tu bez żadnych ogródok — jest nią niewątpliwie

KOMUNIZM I AGITACJA KOMUNISTYCZNA.

Agitatorzy komunistyczni żerują na najbardziej nieszczęśliwych ludziach, t. zn. ludziach pozbawionych pracy. Z tego miejsca najsłabszego, które dopiero wzmocnić musimy, usiłują zatruć atmosferę naszych miast. Dlatego chcąc walczyć z komunizmem, musimy iść do gniazda, w którym usiłuje on się usadowić.

Wszyscy, jak tu jesteśmy w sali, wiemy, że gotowi jesteśmy wypowiedzieć komunizmowi walkę na śmierć i życie. (Huczne oklaski). Ja to mówię na zjeździe miast, bo to nie jest żadna polityka.

WALKA Z KOMUNIZMEM

to nie polityka, to walka o wolność indywidualną polaka, do której jesteśmy tak bardzo przywiązani i której zawsze pragniemy wodzić za sobą. (Huczne oklaski).

Walka z komunizmem to jest walka o polski charakter ojczyzny, a innego charakteru w niej nie chcemy. (Huczne oklaski). I dlatego musimy iść do tej walki z komunizmem tam, gdzie on jest, to znaczy musimy zwalczać bezrobocie, musimy o ile możliwości w naszych granicach stworzyć ten moment, żeby ludzie, potrzebujący pracy, pracę znaleźli.

Odpowiedzialności za to zagadnienie nie chciałbym przerzucać z rządu na miasta. Obowiązkiem rządu jest przede wszystkim

ROZPĘDZENIE WIELKIEGO KOŁA PRZEMYSŁU I HAN-
DLU,

które wciągnęłyby w siebie jak największą ilość ludzi. Obowią-

kiem rządu jest pomóc za pośrednictwem Funduszu Pracy, aby pewna część bezrobotnych znalazła zatrudnienie w robotach może najbardziej celowych, może nawet mniej rentownych, aby tylko ich zatrudnić.

Obowiązkiem miast jest sprawiedliwy stosunek do ludzi, posiadających pracę i nie posiadających jej oraz zatrudnienie możliwie dużo bezrobotnych.

Stąd też, chcąc walczyć z komunizmem, zwalczyć to bezrobocie, muszą miasta nastawić na to swoje budżety i całość swej działalności. I w tych budżetach są momenty, które mogą być naruszaniem równowagi, na te kwestie nakierować, a nie trzeba tylko czekać, aż rząd załatwi sprawę. Rząd musi zatrudnić część bezrobotnych, a miasta muszą zatrudnić drugą część. To musi być wspólna akcja, bez wyczekiwania aż jedna strona zrobi więcej.

Dlatego, witając panów dziś i życząc owocnych obrad, stawię przed panami te

DWA ZAGADNIENIA,

które być może odbiegają od waszych trosk codziennych, które nie są może troskami waszych wszystkich miast, ale muszą być troską ogólną: walka z komunizmem, zatrudnienie bezrobotnych. Jeżeli te zagadnienia nasświetlicie i wykonacie z energią, z wielkim impetusem, to napewno wtedy przysłużyte się ojczyźnie.

Po przemówieniu p. premiera uczestnicy zebrania zgotowali mu długotrwałą owację.

Konferencja Goeringa z Mussolinim

Gen. Blomberg przybędzie do Rzymu 9 maja. -- Termin spotkania Mussolini--Hitler nieustalony

RZYM, 26. 4. (PAT). Premier Goering przybył tu dziś rano o godz. 6.45. Na dworcu powitali premiera Goeringa ambasador Rzeszy von Haessel i attache lotniczy ambasady.

PREMIER GOERING ODBYŁ DZIŚ PO POŁUDNIU ROZMO-

WĘ Z MUSSOLINIM, KTÓRA TRWAŁA OKOŁO POŁTOREJ GODZINY. Dzienniki informują, że premier Goering, którego pobyt we Włoszech posiada charakter prywatny, opuścić ma Rzym jutro lub pojutrze, udając się do Florencji.

RZYM, 26. 4. (PAT). Potwierdza się wiadomość, że w ciągu miesiąca maja przybędzie do Rzymu z oficjalną wizytą gen. Blomberg. Dzienniki przewidują, że gen. Blomberg obecny będzie na wielkiej rewii wojsko-

wej w dniu 9 maja, w rocznicę założenia imperium.

Według krążących pogłosek, gen. Blomberg odbędzie rozmowę z Mussolinim oraz z marszałkiem Badoglio.

RZYM, 26. 4. (PAT). Ministerstwo prasy i propagandy zaprzecza wiadomości, jakoby SPOTKANIE MUSSOLINIEGO Z HITLEREM ODBYĆ SIĘ MIAŁO 4 MAJA. Ministerstwo wyjaśnia, że data tego spotkania nie została dotychczas ustalona.

Banknoty, które mówią

Uważny czytelnik wiadomości z Hiszpanii ze zdumieniem niewątpliwie stwierdzić musiał, że w ostatnich czasach, kiedy zmienne koleje losów wojny przechyliły się wyraźnie na stronę wojsk legalnego rządu, nagle ucichła wrzawa na temat sowieckiej pomocy dla Madrytu, Walencji, czy Barcelony. Jest to doprawdy zastanawiające. Wówczas, kiedy wojska zbuntowanych generałów zajmowały jedną po drugiej połacie kraju, gdy zdobywały większe ośrodki miejskie, przemysłowe i rolnicze, kiedy mówiące krótko, inicjatywa strategiczna była wyraźnie w rękach sztabu rebelii, wtedy krzyk o pomocy i interwencji sowieckiej nie schodził ze szpalt prasy antydemokratycznej na całym świecie.

Naprzekór notorycznym danym geografii, wbrew ogólnie znanym wiadomościom o odległości Z.S.S.R. od Hiszpanii z lekkiej ręki Niemieckiego Biura Informacyjnego (Deutsche Nachrichten Büro) po całym świecie szerzyły się tak zwane sprawdzone informacje o dziesiątkach tysięcy żołnierzy rosyjskich, walczących na polach bitew w Hiszpanii, wyliczono nieomal astronomiczne cyfry zaopatrzenia wojennego, dostarczonego z Moskwy, rachowano na dziesiątki statków wożące rzekomo wojsko rosyjskie, uzbrojone od stóp do głów do portów rządu hiszpańskiego.

Rzecz oczywista, że ten cały hałas podnoszony, aby w nim zagłuszyć szczyk i wrzawę interwencji faszystowsko - hitlerowskiej.

Ale zdawałoby się, że skoro już na tę drogę wkroczone, to właśnie teraz, kiedy szczęście wojenne uśmiecha się generałowi Miaja, dowódcy armii hiszpańskiej w Andaluzji i na drodze do Saragossy, Berlin i Rzym, a za nimi ich ideowi klienci powtarzać będą jeszcze z większym naciskiem to samo, podniosą jeszcze większe larum, iż dzieje się to wszystko na skutek wzmożonej interwencji Sowietów.

Tymczasem dzieje się wręcz przeciwnie. Teraz właśnie, kiedy generałowie pomimo pomocy Niemiec i Włoch przegrywają, krzyk o interwencji sowieckiej ustął i na jej temat ukazują się na ogół dość obiektywne wiadomości, stwierdzające raczej nikłość tej pomocy w szczególności w dziedzinie materiału ludzkiego.

Krzyk bowiem w tej sprawie podnoszony, został zagłuszony przez rzeczywistość, stłumiło go życie samo. Krzyk ten miał dwa cele do osiągnięcia. Przede wszystkim, jak to wspomniano, miał uzasadnić i usprawiedliwić masowe ekspedycje sił zbrojnych narodo - socjalistycznych

nych i faszystowskich do Hiszpanii. Po drugie, miał dowiedzieć, że to nie naród hiszpański walczy z rokoszem, lecz że jakaś obca siła przeciwstawia się narodowi hiszpańskiemu. Wiemy do brzo, że na tym polega właśnie istota fałszu. I w tej właśnie dziedzinie życie położyło propagandę państw totalnych na obie łopatki.

Niedawno genewska gazeta „Journal des Nations” podała całą stronice wyjątków z gazet hiszpańskich, wychodzących na terytoriach, znajdujących się pod władzą zbuntowanych generałów i ich możliwych protektorów.

Garść tych wyjątków wystarczy, aby wiedzieć, gdzie jest naród hiszpański i gdzie jest obca interwencja.

Przypomnijmy, zanim te wyjątki podamy, że podczas gdy nieustannie mówi się o waśni w obozie rządowym, podkreśla się różnice ideologiczne, istniejące między ugrupowaniami Frente Popular hiszpańskiego, a anarchistami, antagonistami pomiędzy Walencją, Barceloną a Bilbao, jednocześnie traktuje się ko szary generała Franco jako zgodną i solidarną całość. Jest to z gruntu fałszywe przekonanie: Falangi faszystów hiszpańskich, requetes karlistów, maurów przybyli z Afryki, partia tradycjonalistów, partia Gil Roblesa, monarchiści - legitymiści, doradcy włoscy, doradcy niemieccy, poszczególni generałowie na różnych frontach — każdy z tych czynników ma swoje plany i widoki. Klótnie i swary w tych koszarach reakcji wszechświatowej — ujawnia się oczywiście w całokształcie w godzinach klęski ostatecznej.

A teraz, jak tam żyje ze sobą to całe towarzystwo?

Oto „Diario de Burgos” w numerze z dnia 5 b. m. pisze:

Część radykałów (Przyp. Aut. — grupa Lerroux) znajduje się w milicji „falangi”, inni w „requetes”. Są tacy, którzy chcieliby, aby takie stanowisko potępić.

Na ten sam temat pisze ta sama gazeta z La Lienea:

Na mityngu faszystowskim przemawiali Francisco Gomez — sekretarz generalny Falangi, redaktor gazety „Amanecer” z Ceuty p. Rafael Albucine, działacz włoski — Cotano i inni. Mówcy atakowali z trybuny „requetes” (karlistów); kapitalistów, zarzucając im, że ci panowie paradują w mundurach, aby uniknąć wystawiania się na niebezpieczeństwo. W furii i egzaltacji dochodzili do pogroźek pod adresem „requetes” i czerwonych beretów, ponieważ my rzekomo jesteśmy prawdziwymi komunistami.

A więc sojusznicy częstują się

wzajem oskarżeniami o komunizm.

W „Arriba Espana” — gazecie z Pampeluny — to samo oskarżenie powtarzają karliści pod adresem Falangi.

„Diario de Navarra” z 14 marca z goryczą stwierdza, że na wezwanie do społeczeństwa o składanie w ofierze starych gazet, papieru, ludność nie odezwała się i w ciągu 3-ech miesięcy zgromadzono z trudem zaledwie 100 tys. klg.

„Diario de Cadix” w numerze z dnia 14 b. m. skarży się, że na wezwanie gubernatora o składki dla kombatantów zgromadzono w Kadyksie 800 peset zamiast przewidzianych 14.000.

„Diario Vasco” w San Sebastian utyskuje, że 14 przemysłowców trzeba było skazać na grzywny za odmowę złożenia ofiar na wojnę.

„Union” wychodząca w Sewilli, lamentuje, że młodzież nie chce wstępować do marynarki na ochotnika i woli wałęsać się bez pracy.

Tę samą skargę powtarza „Sur”, wychodzący w Madrycie. Ze wzmianek i notatek obu tych gazet wyraźnie wynika całkowita obojętność szerokich mas ludności wobec odezw i wezwań władz rebeliantów.

Najcharakterystyczniejsze są jednak incydenty z banknotami narodowymi. Ku wielkiemu oburzeniu gen. Queipo de Llano (przemówienie z dnia 21 marca) jedna z gazet sewilskich („La Union”) szeroko rozpisala się o tym, że nikt nie chce przyjmować nowych banknotów rządu gen. Franco, a natomiast wszyscy chętnie przyjmują stare, pomięte, podarte banknoty rządu madryckiego. Ten ustęp z gazety „La Union” (z dnia 19 marca) warto zacytować: Pod tytułem „Nowy banknot” czytamy tam: „Straciliśmy 2 dni, aby puścić w obieg nowy banknot Banku Hiszpańskiego narodowego, i nie osiągnęliśmy celu. Nowy banknot piękny, czysty, elegancki, opiewający na 25 peset, leży żałośnie w naszym portfelu, gdyż wszyscy nim gardzą. Nikt go nie chce brać i trudno to sobie wytłumaczyć, gdyż jest on taki sam, jak inny banknot stary, zasmolony i stemplowany. A przecież ten banknot jest nowy i wydany przez nową Hiszpanię. Numer i podpis ma w porządku. Pomimo to nikt go nie chce. Z banknotem takim na 25, czy 50, czy 100 peset można umrzeć z głodu, nie można się ogolić, nie można napić się kawy...”

Cóż dodać do tego jęku „zbożalej duszy” nowej Hiszpanii.

Zdaje się, że to wystarczy, aby wyrobić sobie przekonanie, należyte o stanie rzeczy. Wniosek płynący z podanych cytat, które można pomnożyć, jest jeden: naród hiszpański, czy jak kto woli — lud hiszpański stał za rządem legalnym. Po drugiej stronie są obecne potęgi i buntownicy, którym naród ten nie dowierza.

St. Gr.



Bezsensowne teorie rasistowskie grożą Europie zagładą

PARYŻ, (Z.A.T.). Przy współpracy szeregu wybitnych uczonych francuskich zaczął się ukazywać dwumiesięcznik „Race et Racisme”, który ma na celu informowanie opinii publicznej o „niedorzecznych teoriach rasowych, które są dziś źródłem podburzania do najcięższych zbrodni w Europie”. Byłoby — powiedziane jest w słowie

wstępnym redakcji — bezsensownym i prawie, że zbrodnictwym, gdyby się dopuściło do rozpowszechnienia się tych teorii rasistowskich w świecie, do podważenia podstaw między narodowego porządku prawnego i w ostatniej konsekwencji — do spowodowania katastrofy, która przyniesie Europie za głade.

W tryumfalnym pochodzie przez wszystkie stolice Europy
 PARYŻ — LONDYN — WIEN — RZYM — SZTOKHOLM

**Dzisiaj wielka uroczysta premiera w Łodzi „RIALTO”
 w reprezentacyjnym kinie „RIALTO”**

Ku Wolności

Największe wydarzenie w dziejach kinematografii
 Wzruszające przeżycia polskiego oficera ułanów,
 którego powstanie 1831 roku zmusiło do wyboru między głosem serca a obowiązkiem względem Ojczyzny

Rewelacyjna obsada
 najlepszych artystów europejskich:

- Willy Birgel (rotmistrz hr. Staniewski)
- Urszula Grabley (księżniczka Czernikow)
- Hansi Knotek (Janka Kozłowska)
- Wiktor Staal (rotmistrz Wolski)

Film w języku polskim wykonany przy poparciu Biura Historycznego M. S. Wojsk. i przy udziale 5 go pułku ułanów Zastawskich
 Początek seansów o g. 4-ej pp. — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne, aż do odwołania.

Sprostowanie

W niedzielnym artykule wstępnym p. S. Czeczelnickiego w ustępie 5-tym zamiast „pogromowi barbarzyńskiemu” winno być „progradowi barbarzyńskiemu”.

General Franco grozi Anglii

Flota powstańcza atakować będzie okręty brytyjskie, usiłujące przełamać blokadę Bilbao

Krażownik „Shropshire” nie zezwolił na zrewidowanie statku w odległości 6 mil od brzegów Hiszpanii

BARCELONA, 26.4. (PAT) — Angielski statek — cysterna została wstrzymana w pobliżu Barcelony przez kontrtorpedowców włoski, który, jak się zdaje, nakazał mu zmianę kursu.

Na spotkanie statku angielskiego wystartowało kilkanaście samolotów republikańskich, pod których eskortą statek zdołał wpłynąć do portu.

LONDYN, 26.4. (PAT) — Reuter donosi, że krażownik brytyjski „Shropshire” nie pozwolił krażownikowi hiszpańskiemu „Almirante Cervera” na przeprowadzenie rewizji na naladowanym węglem statku brytyjskim w odległości 6 mil od brzegów hiszpańskich.

Pomiędzy okrętami wojennymi nastąpiła wymiana not, przy czym

„Shropshire” odmówił uznania żądania przez krażownik hiszpański 6-milowej granicy wód terytorialnych.

SALAMANKA, 26.4. (PAT) — Komunikat oficjalny, ogłoszony wczoraj wieczorem przez radio, do nosi, że rząd w Burgos

ZAPROTESTOWAŁ W SPOSÓB NAJBARDZIEJ ENERGICZNY U RZĄDU BRYTYJSKIEGO

przeciwko temu, że wojenne okręty angielskie eskortowały statki handlowe brytyjskie, wiozące żywność do Bilbao, uniemożliwiając w ten sposób blokadę wybrzeży hiszpańskich przez krażownik powstańczy „Almirante Cervera” i naruszając przez to zasadę neutralności.

Rząd w Burgos zwraca się do rządu brytyjskiego, aby podobne

wypadki nie miały na przyszłość miejsca.

LONDYN, 26.4. (PAT) — Rów nocześnie z protestem rządu gen. Franco, skierowanym do Wielkiej

Nigdy jeden

uniwersalny puder nie uczyni zadość wymogom higieny skóry, z powodu różnorodnych właściwości cery. Tłusta np. cera, skłonna do połysku, węgry i porów, wymaga oprócz mycia gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum” — odłuszczonego pudru Higienicznego Dra Lustra, natomiast sucha i prawidłowa — roślinnego pudru Egzotycznego Dra Lustra.

Brytanii z powodu interwencji jednostek bojowych floty brytyjskiej na wodach Bilbao, szef propagandy radiowej rządu powstańczego gen. Queipo de Llano w komunikacie radiowym ZAATAKOWAŁ OSTRO ANGLIĘ, twierdząc, że stopniowo traci ona cały swój prestiż. Włochy — mówił general — zmusiły Wielką Brytanię do milczenia w czasie podboju Abisynii, a obecnie NASZE ZWYCIESTWO DEFINITYWNE PRZYPIECZĘTUJE UPADEK W BRYTANIĘ.

Gen. Queipo de Llano zaatakował następnie arcybiskupa Canterbury, ministra Edena i Lloyd George'a, zarzucając zwłaszcza ministrowi Edenowi, że jest „narzędziem w rękach żydowskich i masonskich mistrzów, łączących się obecnie z masonskimi marksistami w Hiszpanii”. General zagroził, że FLOTA WO-

JENNA RZĄDU POWSTANCZE- GO WYKONA SWÓJ OBOWIĄZEK I ZAATAKUJE FLOTĘ BRYTYJSKĄ, na którą spadnie odpowiedzialność za utrudnianie blokady.

Rząd brytyjski polecił ambasadorowi Chiltonowi w Hendaye wystosować do rządu gen. Franco ostrą notę protestacyjną przeciwko próbom interwencji, podjętym przez jednostki morskie nacjonalistów hiszpańskich na pełnym morzu wobec trzech brytyjskich statków handlowych, płynących z ładunkiem żywności do Bilbao.

Jak dotychczas od chwili ogłoszenia blokady 7 statków brytyjskich i jeden francuski szczęśliwie przedostały się przez obszar blokady. 6 statków wyładowało swój ładunek w Bilbao, a dwa w Santander.

Paragraf aryjski na zjeździe związku miast

Przedstawiciel Białegostoku domaga się, by do władz naczelnych mogli być wybrani tylko chrześcijanie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sali rady miejskiej w stolicy rozpoczęły się wczoraj obrady XIV zjazdu miast polskich. Na otwarcie przybyło około 400 delegatów miast z całego kraju. Przemówienie inauguracyjne wygłosił p. premier. (Mowa premiera na str. 1). Według opinii uczestników zjazdu na plan pierwszy wysuwają się sprawy, związane z sytuacją finansową miast, którym grozi konieczność nowego zadłużenia się.

Pałaca staje się poza tym sprawą inwestycji wobec zniszczenia przedsiębiorstw samorządowych oraz przystosowania miast do stojących przed nimi nowych zadań gospodarczych. Zjazd obraduje w sytuacji dość trudnej.

Jedno z głównych zadań zjazdu, polegające na wywarciu na cisku na sejm i senat w sprawie ustaw podatkowych, spłyka się z przeciwdziałaniem całego nieomal mieszczaństwa, które na zjazdach swych, jak naprzykład zjeździe właścicieli nieruchomości, zaprotestowało przeciwko nowym obciążeniom podatkowym.

Jednocześnie poddano ostrej krytyce gospodarkę miast, szczególnie tam, gdzie władze sprawują komisarzy. Podnoszony jest przy tym fakt, że ograniczenia uprawnień finansowych samorządu zostały dokonane właśnie przez dzisiejszego prezesa związku miast komisarycznego prezydenta miasta Warszawy, p. Starzyńskiego, jako wiceministra skarbu.

Na wczorajszym posiedzeniu p. Trojanowski referował statut związku miast. W czasie dyskusji zabrał głos przedstawiciel Białegostoku, Serwetka, który wniósł projekt zmiany statutu, aby do władz naczelnych związku mogli być wybierani jedynie polacy chrześcijanie.

W odpowiedzi zabrał głos przedstawiciel Stanisławowa, p. Haftka, który zwrócił uwagę, że związek miast jest zasadniczo instytucją apolityczną, ma na

względnie interesy gospodarcze, nie może przeto zająć się sprawami, które nie godzą się ani z konstytucją, ani z interesami miast i apelował do przewodniczącego i do

referenta, aby wniosek Serwetki nie poddano wogóle pod głosowanie.

Referent p. Trojanowski oświadczył, że istotnie ma wątpliwość natury konstytucyjnej.

W czasie przemawiania p. Haftki rozległy się antysemitkie okrzyki ze strony endeków, w rodzaju „Żydzi do Palestyny!” i t. p. Z ław pepeesowskich rozległy się w odpowie-

dzi okrzyki: „Proszę zachowywać się kulturalnie. Tu nie ma wersytetu!”

Decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero dziś przy głosowaniu.

Otwarcie wystawy w Paryżu 24 maja

Pawilon polski ma już ukończone zarysy. — Kolonie francuskie na „Wyspie Łabędziej”

PARYŻ, 26. 4. (PAT). Ministerstwo handlu komunikuje urzędowo, że uroczystość inauguracyjna wystawy paryskiej nastąpi w dniu 24-go maja. Następnego dnia wystawa będzie otwarta dla publiczności.

Oficjalna data otwarcia wystawy paryskiej ogłoszona w dniu dzisiejszym, wywołała uczucie ulgi odprężenia w całym Paryżu. W związku z tym szereg dzienników wysłał swych specjalnych sprawozdawców na teren prac wystawowych, aby zbadać obecny stan robót. Wraz z grupą dziennikarzy francuskich zwiedziła teren wystawy również grupka dziennikarzy zagranicznych, stwierdzając, iż na 190 pawilonów, które miały być wzniesione na wystawie, prace budowlane zostały ukończone tylko przy 3 pawilonach, mianowicie przy pawilonach belgijskim i włoskim i prasy. Na ukończeniu są olbrzymie pawilony niemiecki i sowiecki oraz pawilony Danii, Szwajcarii, Czechoi, Portugalii, Monako i Luxemburga.

Olbrzymi pawilon niemiecki nie tylko jest ukończony z zewnątrz, ale jest już wykonana znaczna część dekoracji wewnętrznych. Na pawilonie sowieckim znajdującym się naprzeciw niemieckiego, montowana jest obecnie na szczybie olbrzymia grupa, przedstawiająca młodego chłopca i młodą dziewczynę, trzymających w rękach sierp i młot.

Obok pawilonu prasowego wielki pawilon fono-fotokinematografii ma ukończone skrzydła, natomiast około głównej hali

prace budowlane trwają. Na terenie, na którym ma się wznosić pawilon Stanów Zjednoczonych, prace zostały podjęte dopiero przed dwoma tygodniami.

Wielki drewniany pawilon norweski pokrywany jest w tej chwili oszalowaniem z desek. Pawilon państwa kościelnego w formie kościoła, ma zupełnie ukończone rusztowanie drewniane i już szereg ścian pokryto płytami, zastępującymi mury.

W pawilonie światła, który wznosi się przed gmachem szkoły wojskowej, wszystkie prace murarskie są ukończone. Pawilony holenderski i polski mają już ukończone zarysy, ale prace budowlanych jest jeszcze dużo.

W pawilonie czechosłowackim, budowanym całkowicie ze szkła i żelaza, na razie sterczą tylko rusztowania żelazne. Nie zaczęte jeszcze zostały roboty przy pawilonie Chin i republiki Costarica, które zresztą w ub. tygodniu zgłosiły swój udział w wystawie. Daleko bardziej posunięte są prace, przygotowujące komunikację wewnątrz wystawy, a więc wiadukty nad ulicami i tunele pod ulicami.

Na placu Alma kilkudziesięciometrowe dwie wieże drewniane, obejmujące swymi ramionami pomnik Mickiewicza i stanowiące jedno z wejść na wystawę, są ukończone już całkowicie.

Wielki most na Sekwanie, tak

zw. most Jeny, który specjalnie dla celów wystawowych został poszerzony dwukrotnie, ukończony jest już całkowicie.

Za tym mostem na Sekwanie, na t. zw. Wyspie Łabędziej, rozpościera się dział kolonii francuskich oraz szeregu prowincji francuskich.

Minarety Algieru i Tunisu wznoszą się już wysoko nad wybrzeżami. Natomiast miejsce, gdzie ma się znajdować pawilon Korsyki, wyznaczone jest dotychczas zaledwie przez 4 pontony, powiązane ze sobą i przyłączone do mostu. Inne prowincje francuskie mają już zakończone szeregi pawilonów o architekturze regionalnej.

1 maja

świętem narodowym we Francji

PARYŻ, 26. 4. (PAT). Przewodniczący komisji pracy izby deputowanych zwrócił się do premiera z propozycją wniesienia projektu ustawy o ogłoszeniu dnia 1 maja świętem narodowym, prosząc jednocześnie o przeprowadzenie projektu tej ustawy w trybie przyspieszonym przez obie izby.

Premier Blum po dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów odpowiedział, że nie wyobraża sobie, aby ustawa ta mogła być załatwiona przez obie izby jeszcze przed dniem 1 maja, zaznaczając jednakże, że ze swej strony wyda wladzom administracyjnym dyspozycje, aby dzień 1 maja był świętowany we wszystkich instytucjach państwowych.

Greta Garbo i komornik

Fragment ze scenariusza życia wielkiej gwiazdy

LOS ANGELES, 26.4. (Tel. wł.) — Niejaki Fitz Patrick wytoczył Grecie Garbo proces cywilny, żądając zwrotu 10,000 dolarów, pożyczonych jej jeszcze w roku 1924.

Woźny, mający dotężyć artystyce pozew sądowy, nie mogąc zastać

Gretę Garbo w domu w ciągu 3-ch tygodni, zaczął się na skrzyżowaniu ulic, gdzie policja zatrzymuje samochody, regulując ruch. Wskoczył on na stopnie samochodu, prowadzonego przez Gretę Garbo i wrzucił jej do wozu pozew sądowy

Kapitan „Normarku” -- ranny

Został on napadnięty w nocy we własnej kabine

MARSYLIA, 26. 4. (PAT). — Dowódca statku niemieckiego „Normark” kpt. Walther Teegen, który przybył wczoraj wieczorem do Marsylii, został napadnięty w nocy przez trzech osobników, którzy wylamali drzwi do jego kabiny.

Jeden z napastników został ujęty przez marynarzy.

Jest to rumun Tonescu, który przybył do Marsylii na parowcu „Peles”.

W czasie napadu kpt. Teegen został lekko ranny.

Sprawa adw. Hofmoki-Ostrowskiego w sądzie najwyższym

SOSNOWIEC, 26 4. (Tel.wł.). Sąd okręgowy w Sosnowcu przekazał sądowi najwyższemu w Warszawie akta sprawy oraz skargę kasacyjną adw. Zygmunta Hofmoki-Ostrowskiego (ojca), skazanego przez sąd okręgowy za obrazę sądu na 3 miesiące aresztu i pozbawienie prawa wykonywania praktyki adwokackiej na przeciąg 2 lat. Rozprawa w sądzie najwyższym odbędzie się w najbliższych tygodniach.

B. ks. Mikołaj w drodze do Wiednia

BUKARESZA, 26 4. (PAT). — Były książę rumuński Mikołaj opuścił dziś samolotem wraz z żoną Bukareszt, udając się do Wiednia.

Jerzy II udekorowany insygniami orderu Orła Białego

ATENY, 26.4. (PAT) — Dziś pojeździł w Atenach, min. Schwarzburg-Guenther wręczył królowi Jerzemu II insygnia orderu Orła Białego.

Po uroczystej audiencji, która odbyła się z ceremoniałem, podobnym jak przy wręczeniu listów uwierzytelniających, król Jerzy zatrzymał posła Rplitej wraz z asystą na śniadaniu, w którym wzięli udział następcy tronu książę Paweł, księżniczki Helena i Irena oraz świta.

Po śniadaniu król własnoręcznie udekorował gości polskich orderem Feniksa.

Przedłużenie ważności biletów narciarskich

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Bilety 1,000 i 2,500 - kilometry letnie będą sprzedawane dopiero od dnia 15 maja. Pragnąc umożliwić zużycie niewykorzystanych jeszcze przez narciarzy kuponów zimowych biletów 1000 i 2500 - kilometrowych, ministerstwo komunikacji przesunęło końcową datę ważności tych biletów z 30-go kwietnia na 14 maja r. b. Przedłużenie to dotyczy tylko terminu końcowej daty ważności biletów narciarskich, gdyż sprzedaż tych biletów ustaje z upływem miesiąca kwietnia.

Parowiec niemiecki w płomieniach

KILONIA, 26 4. (PAT). — Niemiecki motorowiec „Marta Luise“, pochodzący z Hamburga, stanął dziś z niewiadomych przyczyn w płomieniach. Załoga zdołała w czas opuścić płynący statek i przejść na pokład statku rybackiego. Statek ratowniczy „Seuteufel“ wraz z holownikami przyprowadził płonący motorowiec do portu kiloniskiego. Ogień gaszono do późnego wieczora.

Na tropie zbrodni córki posta paragwajskiego we Wiedniu

WIENIEŃ, 26.4. (PAT) — W sprawie wczorajszego zabójstwa na szosie pod Wiedniem Ingrid Wiengreen, córki posta Paragwaju, policja donosi, że na podstawie przeprowadzonego śledztwa należy wykluczyć zbrodnię rabunkową. Sprawca zabójstwa nie zabrał żadnych przedmiotów wartościowych, prócz zaś walizki, porzuconej przez niego na miejscu zabójstwa,

Zbliżenie między Brukselą i Londynem

Konferencje min. Edena z Van Zeelandem i min. Spaakiem. — Przyjęcie u króla Leopolda

BRUKSELA, 26 4. (PAT). — Rozpoczęła o godz. 10,39 pierwsza rozmowa min. Edena z ministrami belgijskimi zakończyła się w południe. Po rozmowie tej minister spraw zegr. Spaak oświadczył przedstawicielom prasy, że rozpatrywane były rozmaite zagadnienia interesujące oba kraje.

Ministrowie belgijscy są bardzo zadowoleni z wyników pierwszej rozmowy z min. Edenem. Dalsze rozmowy podjęte będą jutro rano. Prawdopodobnie potem ukaże się komunikat urzędowy.

BRUKSELA, 26 4. (PAT). — O godz. 17-ej min. Eden z małżonką podejmowany był herbatą na zamku Laeken przez króla Leopolda.

Jak słychać, rozmowy angielsko-belgijskie zakończyły

się rano podczas spotkania Edena z Van Zeelandem.

Pomimo zachowywanej dyskrecji, prasa dowiaduje się, że Eden, van Zeeland i Spaak zgodnie stwierdzili, że w obecnej sytuacji ważną jest rzeczą zaizolować przerwy i czekać pomyślniejszych okoliczności dla podjęcia usiłowań w kierunku osiągnięcia dla Belgii gwarancji Niemiec w ramach paktu zachodniego.

W tym celu prowadzone będą nadal rozmowy między Parryem Londynem i Brukselą. Z dokonanej w Brukseli obecnie wymiany poglądów obie strony są zadowolone.

BRUKSELA, 26 4. (PAT). — Wizyta min. Edena w Brukseli jest szeroko komentowana w belgijskiej prasie. Dzienniki poświęcają Edenowi dłuższe artykuły, podkreślając jego szczerą przyjaźń dla Belgii.

„Nation Belge“ twierdzi, że „głównym celem podróży Edena jest zbliżenie Brukseli do Paryża. Anglia pragnie tego zbliżenia dla wzmocnienia Francji i dla utrzymania równowagi europejskiej. Dążenie to było zawsze jedną z podstaw polityki angielskiej.

„Independance Belge“ pisze, że wizyta Edena w Brukseli świadczy o znaczeniu, jakie W. Brytania przywiązuje do nowego statutu obronnego Belgii.

W sferach politycznych uważają, że w rozmowach z ministrami belgijskimi Eden poruszył nie tylko ostatni statut Belgii, ale też kwestie związane z nowym paktem zachodnim. Nie dawnymi wizytami dr. Schaechta i Lansbury'ego, konferencja

sygnatariuszy umowy w Oslo oraz sprawę misji informacyjno-ekonomicznej premiera van Zeelanda i jego przyszłą podróżą do Stanów Zjednoczonych.

EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Ostatni dzień!

Wielki progr. humoru i śmiechu

FREDEK

uszcześliwia świat!

ponadto: WYSPA SYNDBADA

Ceny miejsc

na wszystkie

seanse od

80 gr.

Spektroskopowe badanie

organizmu ludzkiego

WIENIEŃ, (Z.A.T.). Na wiedeńskiej klinice uniwersyteckiej dr. E. Kłafthen zademonstrował w tych dniach nowy system prześwietlenia ciała przy pomocy lampy, wynalazonej przez Kłafthena i umożliwiającej spektroskopijne badanie żyjącego organizmu. Wynalazek ten ma duże znaczenie dla wczesnego rozpoznania chorób, jak również dla medycyny sądowej. Lampa Kłafthena jest obecnie bardzo skutecznie stosowana w klinikach wiedeńskich.

Drogie nowalio

Ogórki po 1 zł. 20 gr. za sztukę

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Do Warszawy sprowadzono transport luksusowych nowalii. W sklepach kolonialnych ogórki sprzedawane są obecnie po 1 zł. 20 gr. za sztukę.

Wybuch

w fabryce prochu

PARYŻ, 26 4. (PAT). W fabryce prochu w Sevran Livry nastąpił wybuch skutkiem, którego jeden robotnik został zabity, a 5 odniosło ciężkie rany.

CÓŻ TO — OBECNIE ZGODA?

W pożyciu domowym małżeństwo K. stale miały miejsce jakieś awantury, a już najgorzej było wczesnym rankiem. Epitety, jakimi darzyli się małżonkowie, zupełnie nie były podobne do tych zwykłych słów, jakich używali, będąc jeszcze narzeczonymi.

„Daj mi więcej pieniędzy...“ — wołała pani K., „to nie będziesz potrzebował pić takiej marnej kawy do śniadania. Wtenczas i ja potrafię przyrzadzić dobrą kawę.“

Tutaj zupełnie nie potrzeba wielkich wydatków... — krzyczy na to w odpowiedzi pan K. — To tylko dlatego kawa nasza jest niemożliwa, że ty nie używasz kawy „Enrilo“. Czy o tym jeszcze nie słyszałaś? Tylko kawa „Enrilo“, gdyż jest ona zdrowa, łatwa do przyrządzenia i w użyciu najtańsza!

Od tego czasu kłótnie państwa K. wstały jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej. A przyczyna tego taka prosta!

Bezrobotny i najbardziej niebezpieczny jest członkiem ołbrzymiej rodziny, której na imię Polska

Realizm ministra Becka

Ciekawe zdanie kierownika naszej polityki zagranicznej o lidze narodów

RZYM, 26 4. (PAT). Agencja Stefani donosi z Bukaresztu, że polski minister spraw zagran. Beck w oświadczeniach, złożonych korespondentowi tej agencji co do swych poglądów, dotyczących ewolucji międzynarodowych systemów politycznych i rewizji aktualnych metod dyplomatycznych, którym to poglądom dał wyraz w swym przemówieniu na obiedzie, wydanym na jego cześć, sprezywał swą myśl w sposób następujący:

„Sądzę, że akty prawne, które miały regulować życie międzynarodowe, jak np. pakt ligi narodów, zrehabilitowane były w atmosferze specjalnej, tak że wśród twórców tych aktów nawet ci, którzy mieli najlepsze intencje, nie zdołali przewi-

zieć rzeczywistej ewolucji umysłów rozmaitych narodów europejskich.

To szczegółowe uregulowanie życia nie okazało się w istocie zgodne z rzeczywistością i — moim zdaniem — zbędne jest zwołanie zgromadzenia między narodowego, celem ponownego rozpatrzenia zagadnienia.

Z punktu widzenia prawnego narzuca się również nowe, całkowite rozpatrzenie problemu.

Polska nigdy nie znalazła się w takiej sytuacji, aby musiała szukać w ramach ligi narodów rozwiązania stojących przed nią zagadnień: dlatego też nieśliśmy mniej zawodów i możemy rozpatrzyć to zagadnienie nie tylko bez namętności, lecz także z całą możliwą spokojem.

Jest rzeczą jasną, że wszystko co powiedziałem, nie powinno być interpretowane jako wystąpienie przeciwko jakimś ideałom, lecz po prostu jako realistyczne ujęcie istniejącego stanu rzeczy“.

Minister Beck

powrócił do Warszawy

WARSZAWA, 26 4. (PAT). — Dziś wieczorem powrócił z Bukaresztu p. minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką.

Pana ministra powitali na dworcu rumuński charge d'affaires ad interim w otoczeniu członków poselstwa oraz grono wyższych urzędników M. S. Z.

Ford fortyfikuje fabryki

Milcząca wojna magnata samochodowego

NOWY JORK, 26 4. — W stolicy króla przemysłu samochodowego w Ameryce, Detroit, gdzie mieszczą się zakłady Forda, przeprowadzone są niezwykle przygotowania wojenne. Do magazynów samochody ciężarowe nieustannie zwożą granaty ręczne, karabiny i zapasy amunicji. Zakłady fabryczne otoczone zasiekami z drutu kolczystego i pasem specjalnych przewodów, które w każdej chwili można naelektryzować prądem wysokiego napięcia.

W osobnym budynku umieszczono zbrojną straż złożoną z 500 ludzi.

Ford zachowuje się tak, jakby przygotowywał się na oblężenie. Łączy się to z cichą woj-

ną, jaką Ford wydał uchwalonej niedawno ustawie o umowach zbiorowych. Ustawa ta pod nazwą „Wagner Act“ stwarza przymus zawierania zbiorowej umowy między pracodawcą a przedstawicielami pracowników. Ford oświadczył, że będzie zawsze zawierał tylko umowy indywidualne i nigdy nie zgodzi-

się na ryczałtową umowę zbiorową.

Ostatnio pod naciskiem władz centralnych Ford zapewniał o poszanowaniu zarządzeń ustawy, zaznaczając jednak, że wątpi, aby zarządzenia te były korzystne dla jego robotników. Swym pracownikom Ford w własnej iniejażywał podwyżkę, pragnąc zyskać w nich sprzymierzeńców w walce z instytucją umowy zbiorowej.

Nad fabrykami Forda wznoszą się samoloty, z których speakerzy przez potężne głośniki wygłaszają przemówienia agitacyjne. Część robotników w zakładach Forda próbuje walczyć nową metodą strajkową, nazywaną „Slow down strike“, polegającą na systematycznym zwalnianiu tempa pracy.

Samochód wpadł do kanału

PARYŻ, 26 4. (PAT). W pobliżu Chaumont wpadł do kanału samochód pasażerski, prowadzony przez prezesa izby handlowej dep. Górnej Marny. Jazdę samochodem 4 osoby utnęły.

Popławski i Rudnicki laureatami konkursu na utwór fortepianowy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Tow. wydawnicze muzyki polskiej rozpisало konkurs na utwór fortepianowy.

Nikomnie nie przyznano nagrody pierwszej, natomiast — równorzędne dwie drugie otrzymali Marceł Popławski z Warszawy i Antoni Rudnicki ze Lwowa.

10-letni chłopiec mordercą

Tragiczny finał kłótni o obwarzanek

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Tragiczny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym we wsi Józefów pod Warszawą. 10-letni chłopczyk Józef Rajsberg pokłócił się ze swoim 11-letnim bratem Marcelkiem o obwarzanek, który dostał od matki.

W pewnej chwili chłopczyk chwycił leżące na stole nożycki i rzucił je w starszego brata. Ostrze przebiło nieszczęśliwemu płuco.

Wskutek wylewu krwi, w straszliwych męczarniach chłopiec zmarł.

Marszałek Car wyjechał do Egiptu

WARSZAWA, 26. 4. (PAT). — Pan marszałek sejmu Stanisław Car wyjechał na kilkutygodniowy wypoczynek, udając się na pokładzie statku „Polonia” z wycieczką polską do Egiptu.

Prof. Chelmoński występuje z palestry

Dowiedujemy się, że nowo mianowany podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości, prof. Adam Chelmoński, zwrócił się do władz palestry o skreślenie go z listy adwokatów warszawskiego okręgu apelacyjnego. Adwokatom, piastującym stanowiska ministerialne, przysługuje, jak wiadomo, w razie ich opuszczenia, automatyczny powrót do adwokatury.

Zjazd rektorów szkół akademickich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. dr. Wojciech Świętosławski zwołał na środę, dnia 28-go bm o godz. 10 rano, zjazd rektorów wszystkich szkół akademickich.

Zjazd odbędzie się w gmachu ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Kariera polskiej Shirley Temple

LUBLIN, 26. 4. (PAT). — Kariera filmowa 4-letniej lublinianki Grażynki Ossowskiej zdaje się być przesądzona. Ostatnio Grażynka nagrywała w polskim filmie p. t. „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie...”, epizod który, według zdania znawców, wypadł doskonale.

Przed dwoma dniami p. Ossowska wyjechała z Grażynką na zaproszenie p. Marty Eggerth - Kiepurowej do Berlina, gdzie małej aktorcezka przedstawiona zostanie tamtejszym sferom filmowym.

Niearyjczków usunięto z teatru z powodu zapowiedzianej wizyty Hitlera

BERLIN, 26. 4. Wśród ludności żydowskiej Berlina żywe poruszenie wywołał fakt usunięcia widzów - żydów z berlińskiej opery państwowej.

W operze berlińskiej na parę minut przed rozpoczęciem przedstawienia wyszedł przed kurtynę naczelny reżyser opery i wszystkich niearyjczków wezwał do opuszczenia sali, ponieważ waż na przedstawienie przybędzie wkrótce kanclerz Hitler, który niespodziewanie zapowiedział swoją wizytę w operze.

Córkę Ribbentropa leczy lekarz — żyd

LONDYN, (Z.A.T.). Korespondent „Daily Herald” donosi z Amsterdamu: Z jednego z tu-

Zakwestionowany układ firmy „Karol Eiger” w Zgierz

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wokandzie warszawskiego sądu apelacyjnego znalazł się zawity spór z dziedziny prawa układowego. Wielka firma włókiennicza „Karol Eiger” w Zgierz, która znajdowała się pod nadzorem sądowym, zawarła układ z wierzycielami. Przeciwno temu układowi wystąpili jednakże angielscy kapitaliści wierzyciele firmy, składając

7.700 osób w Opactwie Westminster asystować będzie przy koronacji króla Jerzego VI i królowej Elżbiety

LONDYN, 26. 4. (PAT) — Opactwo Westminsterkie, gdzie odbędzie się koronacja króla Jerzego VI i królowej Elżbiety zmieniło całkowicie swój zewnętrzny i wewnętrzny wygląd.

Prace przygotowawcze rozpoczęto już w początkach stycznia. Dnia 4 stycznia opactwo, w którym znajdują się groby wielu królów angielskich oraz posągi najslawniejszych

mężów stanu, polityków i artystów angielskich zostało zamknięte dla publiczności a setki robotników przystąpiły do przekształcenia jej wnętrza.

Opactwo Westminsterkie wysuwają się obecnie o wiele bardziej wągłab skweru.

Przez ten aneks koronacyjny, 12 maja wkroczy do katedry pochód dygnitarzy państwowych i para kró-

lewska.

Trwające od 4 miesięcy prace zmieniły jeszcze bardziej wnętrze opactwa. Zadanie architektów nie było łatwe. Trzeba było znaleźć miejsce i wybudować wewnątrz świątyni trybuny, mogące pomieścić 7,700 osób, a więc o kilkanaście osób więcej, niż podczas koronacji Jerzego V. W liczbie tych 7,700 osób będzie znajdować się 1,500 parów Anglii, ich małżonki i matki, 1000 członków parlamentu wraz z żonami, 500 osób należących do chóru, członkowie tajnej rady królewskiej, delegacje państw obcych, korpus dyplomatyczny, biskupi, przedstawiciele armii, władz cywilnych, Trade - Unionów i wreszcie uczniowie szkoły westminsterskiej,

korzystający z tradycyjnego przywyku asystowania w Opactwie Westminsterkim podczas koronacji.

Kaplica Henryka VI została zamieniona w wielką salę rysunkową, w której kilkunastu rysowników sporządza dokładny plan rozkładu miejsc na trybunach z wymienieniem osób, które je zajmą, zgodnie ze skomplikowanymi przepisami, opartymi na tradycji i precedensach.

Obecnie wnętrze opactwa, którego założycielem w XI stuleciu był Edward Wyznawca, gra barwami i lśni od złota.

Płyty kamienne znikły całkowicie pod olbrzymim niebieskim dywanem. Powierzchnia jego jest jedwabista i gładka, będąc po niej z łatwością ślizgały się treny sukien koronacyjnych.

Dywan ten został specjalnie wykonany na uroczystości koronacyjnej w zakładach tkackich w Glasgow. Pracowało nad nim 200 robotników. Jest to

NAJWIĘKSZY DYWAN

NA ŚWIECIE.

Powierzchnia jego wynosi przeszło 16 tys. stóp kw. Koszt produkcji przewyższa sumę 10 tys. £. Wobec olbrzymich rozmiarów tego dywanu, istniały wielkie trudności z dostarczeniem go do Opactwa Westminsterkiego. Nie można go było przewieźć koleją. Użyto więc drogi morskiej. Załadowano go na statek i morzem, a następnie Tamizą dostarczono do Londynu.

Po samym środku głównej nawy w pobliżu wielkiego ołtarza rozpoczyna się na ziemi bardzo cenny perski dywan, również koloru niebieskiego o bogatych wzorach złotoczystych. Utrzymane w podobnym tonie dywany przykrywają wzniesienie, na którym stoją trony oraz podłogę w kaplicy Edwarda Wyznawcy.

Pomiędzy filarami katedry znajdują się trybuny, oparte na rusztowaniach, zbudowanych z drewnianych belek i stalowych rur. Są one pokryte kosztownymi draperiami z niebieskiego wzorzystego brokatu.

Miejsca dla honorowych gości, którzy będą asystowali podczas uroczystości koronacyjnych, zajmują całą przestrzeń od filarów głównej nawy aż do ścian katedry. Na trybunach zasiadają delegacje państw obcych i ambasadorzy w swych galowych mundurach, rycerze Orderu Podwiązki, funkcjonariusze dworu, dygnitarze państwowi.

W końcu nawy znajduje się wzniesienie, na którym

STOJĄ DWA TRONY.

Do tronu królewskiego prowadzi 5 stopni, tron królowej stoi niżej — prowadzą do niego tylko 3 stopnie. Zarówno trony, jak i wzniesienie, na którym stoją, są pokryte bogatą tkaniną, wyszywaną złotem.

Po obu stronach wrót, prowadzących do opactwa, będzie stało 50 mianowanych przez marszałka dworu funkcjonariuszy, których zadaniem będzie polegało na odprowadzaniu wchodzących do katedry dygnitarzy na przeznaczone dla nich miejsca. Będą oni ubrani w różnokolorowe kostiumy, czarne, niebieskie, czerwone i zielone.

Białe zęby: Pasta do zębów Chlorodont

Prawdziwa tylko z czerwoną głową lwa

Ostra krytyka Edwarda VIII

„Nie można rządzić starą monarchią pod dźwięki saksofonu”

Ukazała się książka D. Denisa, zatytułowana „Komentarze do koronacji”, a poświęcona historii zrzeczenia się tronu przez Edwarda VIII. Jest to już druga książka na „bolesny” temat, o publikowana w Anglii od czasu pamiętnych wydarzeń. Autor daje ostrą charakterystykę byłego króla, choć nie szczędi i jego przeciwników. Ukazanie się „Komentarzy do koronacji” jest niezmiernie charakterystyczne: pomimo to, że w Anglii nie ma cenzury, opinia publiczna wywiera na rynek wydawniczy dość silną presję, aby zapobiec ukazywaniu się książek o cha-

rakterze skandalicznym lub w każdym razie książek, szkalujących przeciwnego angiela. „Komentarze do koronacji” nietylko zostały wydane w ogromnej ilości, ale również szybko zostały rozsprzedane: dowodzi to, że szerokie sfery opinii publicznej podziwiają poglądy autora na nie dawne wydarzenia.

PANI SIMPSON

Denis potwierdza, że incydent z panią Simpson był jedynie pretekstem; nieporozumienia między młodym królem a parlamentem wynikły jeszcze na długo przed nim. Wedle słów autora „ukazanie się na scenie pani

Simpson z jej dwoma byłymi mężami spotkało się w Londynie z zachwytem. Jak mawia „Liebios”. Wszyscy poczuli, że nastęcza się jedyna okazja przecięcia węzła gordyjskiego.

CHARAKTERYSTYKA KRÓLA

A oto charakterystyka byłego króla, podana przez autora:

„Słowa i czyny, podyktowane wyłącznie chęcią pokazania się; niesłychana rozrzutność; nieznośność najdrobniejszej krytyki; rozrzępanie; lekkomyślny stosunek do spraw; brak poczucia miary; fanatyczna nienawiść do wszelkiej tradycji; niechęć stosowania się do planu dnia — oto główne wady Edwarda VIII”

AMERYKAŃSKIE OTOCZENIE

Szczególnie nieznośny był stosunek króla do amerykańskiej kolonii:

„Stałe potrzebne mu były nowe urozmaicenie, nowe źródła rozrywek. Wszystko to znajdował w towarzystwie amerykańki, którzy z bogacili się w swej ojczyźnie w sposób prosty czy podstępny i którzy po tym osiedli w Anglii. Ludzie ci kupowali wszystko, szczególnie w latach kryzysu: stare zamki, obrazy, tytuły, arystokratyczne nazwiska... Otoczywszy się taką kompanią, Edward VIII zbuntował przeciwko sobie wszystkich: rząd, burżuazję, a nawet socjalistów, którzy leader oświadczył, że nie można rządzić starą monarchią pod dźwięki saksofonu”.

WYDARZENIE W EDYNBURGU

Autor cytuje kilka ciekawych wydarzeń. Pewnego razu oczekiwano w Edynburgu na przyjazd Edwarda VIII. Stare miasto szkockie obwieszono sztandarami, zewsząd zjechały dziesiątki tysięcy ludzi. W ostatniej chwili Edward VIII oświadczył, że nie pojedzie do Edynburga: zamiast tego pojechał do Southampton na powitanie jakiegoś przyjaciela-amerykanina. Afroncie tego szkoci nie zapomnieli do dzisiejszego dnia...

Denis przepraszył ks. Windsoru...

„Komentarz koronacyjny” wycofany z obiegu

LONDYN, 26. 4. (PAT). Książka Denisa p. t. „Komentarz koronacyjny”, której wycofania zażądał ks. Windsoru, została dziś przez firmę wydawniczą Heinemanna istotnie wycofana z obiegu, a autor wystosował do

„Komentarz koronacyjny” miał się dziś ukazać również i na półkach księgarskich w Ameryce, lecz prawdopodobnie zostanie także i tam wycofany.

Bezrobotny i najbiedniejszy
jest członkiem olbrzymiej rodziny,
której na imię POLSKA!

Rozszarpana przez głodne psy Okropna śmierć nieznanego kobiety

LUBLIN, 26. 4. (Tel. wł.). Na łąkach wsi Trzeszczany (pow. hrubieszowski) zgłodniałe psy poszarpały starszą kobietę.

Ofiara tragicznego wypadku

przechodziła przez łąki, i osąc koszyk z wiktuałami.

W odległości pół kilometra od wsi rzuciła się na nią gromada zgłodniałych psów, które przewróciły kobietę na ziemię i zaczęły gryźć.

Zanim nadbiegli zaalarmowani krzykiem nieszczęśliwej i ujadaniem psów mieszkańcy wsi, kobieta już nie żyła.

Przy poszarych zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów, to też nie ustalono do tychezas nazwiska i miejsca zamieszkania zagryzionej.

Od 1 maja

niższe ceny kawy,
herbaty i mydła

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

1 maja r. b. dokonany zostanie nowy wyłom w wygórowanych kosztach utrzymania szerokich rzesz pracowniczych.

Od tego dnia bowiem obowiązującą zacząć obniżone ceny — dla najwięcej nabywanych gatunków kawy i herbaty o 10 proc., dla kawy zbożowej o 10 proc., dla kawy mieszanej o 7 proc. oraz dla mydła do prania co najmniej o 10 proc.

Pożyczka na obronę Anglii

LONDYN, 26. 4. (PAT). Na posiedzeniu Izby gmin kanclerz skarbu Neville Chamberlain zapowiedział, iż w nadchodzący czwartek wypuszczona będzie emisja 2 i pół procentowych bonów obrony narodowej na 100 mil. £. szt. po kursie emisyjnym 99 i pół.

Szczegóły tej emisji podane będą do wiadomości publicznej w środę rano.



Słynny artysta Paul Wegener, który utrwalił się w naszej pamięci jako „Golem”, brał udział w wojnie światowej jako kapitan artylerii. Znalazł się na froncie zachodnim. Podczas pierwszego ognia huraganowego, jaki otworzyli francuzi na jego baterię, olbrzym leżał w okopie, bardzo błady i zdenerwowany. Jego adjutant, młody podporucznik, obserwował go z boku i zapytał wreszcie z nieukrywającą ironią:

— Zdaje się, że się pan boi?
— Tak — odpowiedział Wegener spokojnie — ale gdyby pan miał mojego stracha, to jużby pan dawno uciekł.

*
Pewna piękna francuzka chciała wyjść zamaż za Pirandello. Nama wiała go w ten sposób:

— Niech pan sobie wyobrazi, w jak szczęśliwych warunkach będziemy żyli. Jestem dostatecznie bogata, aby zapewnić panu najwyższy komfort w dziedzinie materialnej i duchowej. A gdybyśmy mieli kiedyś otrzymać dziecko, to niewątpliwie odziedziczy ono pański rozum i moją urodę.

Na to Pirandello:
— Tak, łaskawa panienko, to byłoby wszystko bardzo piękne, ale obawiam się, że to planowane dziecko mogłoby odziedziczyć moją urodę i pani rozum.

*
Karol, felietonista „Słowa” wileńskiego, improwizuje taką rozmowę:

— ...w kraju nie się nie dzieje cieszącego.

— Jak to nie? A otwarcie linii powietrznej do Aten. Jeździmy tylko do Otwocka, ale przyjemnie mieć świadomość, że możnaby pojechać i do Grecji.

— Hipopotamy są już w Warszawie. Cóż może nam być potrzebniejszego w danej chwili. Ceglarze siedzą w Berezie.

— Poddaje się, przekonałeś mnie. Powinniśmy istotnie być weseli. A propos Berezy, czy wiesz, jak mają nazwać ulicę, przebitą przez ogród Saski?

— Nie.
— Ulica Swobód Obywatelskich.
— Czemuż to?
— Bo jest krótka i kończy się za Żelazną Bramą.

*
Na bankiecie brytyjskiego klubu sportsmanów, który odbył się w Savoy'u w Londynie, wygłoszono tradycyjnym zwyczajem szereg przemówień. Ogółem zabierało głos 11 mówców, a ich przemówienia trwały razem 7 i pół minuty.

„Krasomówstwo” londyńskich gentlemanów poleca się naśladować naszym rozmaitym okolicznościowym Demostenesom, którzy na ogół tasiemcowe i wodniaste mówki stały się postrachem i plagą wszystkich uroczystości.

Gangsterzy i nitrogliceryna

Niezwykła epidemia w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, w kwietniu.

Stare doświadczenie kryminalne uczy, że wszelkie przestępstwo znajduje tym więcej naśladowców, im bardziej różni się od zwykłych form. Dziwne wydarzenia, które rozegrały się obecnie w krótkim czasie jedno po drugim w trzech różnych miastach Stanów Zjednoczonych, potwierdzają tę zasadę. Ich oryginalność polega na tym, że samo w sobie wysoce tragiczne wydarzenie pociągnęło za sobą dwie dalsze afery, z których jedna miała raczej komiczny charakter, ale skończyła się dramatem, a druga miała wprost wstrząsająco tragiczny przebieg.

„Żywa bomba”

Władze policyjne Chicago ścigały od miesiąca gangstera Toma Touhy, który miał na swym sumieniu poważną liczbę zdumie-

wających aktów gwałtu. Wśród przyjaciół zwano go „ludzką bombą”, ponieważ gangster, który znajdował się w ostatnim stadium galopujących suchot, przysiągł, że pod żadnym pozorem nie wpadnie żywy w ręce policji, lecz raczej w chwili ujęcia go, wysadzi w powietrze siebie razem z policjantami przy pomocy małej tuby nitrogliceryny, którą stale nosił przy sobie.

Nie udało mu się jednak wykonać swego rozpaczliwego pla-



15 lat więzienia żąda prokurator dla księdza Rossaint

W wielkim procesie o zdradę stanu przeciwko trzem księżom katolickim i czterem współoskarżonym w Berlinie zamknięty został przewód sądowy i głos zabrał prokurator, który domagał się dla księdza Józefa Rossaint z Düsseldorfu za przygotowanie do zdrady stanu 15 lat więzienia, dla Franza Stebera 7 lat więzienia, dla Hermanna Jülicha 2 i pół roku, dla księdza Karla Krimera za pomoc przy przygotowaniu do zdrady stanu 2 lata i 8 miesięcy, dla Piotra Himmesa za to samo przestępstwo 2 lata, dla Huberta Schäfera za niedokonanie doniesienia do władz o istnieniu pism zawierających zdradę stanu — rok. Jedynie wobec generalnego sekretarza katolickich związków młodzieży ks. Jakóba Clemensa prokurator rzekł się oskarżenia wobec braku dowodów winy.

Prokurator oświadczył mi-

ędzy innymi, że istnieje „łączność między komunistyczną zdradą stanu a specjalnie ukształtowaną zdradą stanu księdza Rossaint”. Przy próbie kontynuowania ich zakazanej działalności, kierownicy byłego centralnego komitetu komunistycznej partii Niemiec uznali Rossainta za nadającą się osobistość, mogącą im umożliwić dostęp do wów-

DANCING „TABARIN”
Dziś i codziennie
ATRAKCJA
KRÓL JAZZU!
ADI ROSNER ze swoim zespołem, oraz atrakcyjny program
PIER ET JEAN WAR
Tańce hiszpańskie
LOTHAR — fenomenalny śpiewak.

Uniwersytety angielskie odmówiły udziału w uroczystościach w Getyndze

LONDYN, (Z.A.T.). „News Chronicle” donosi, że 18 uniwersytetów angielskich odmówiło przyjęcia zaproszenia uniwersytetu w Getyndze do udziału w uroczystościach z okazji jubileuszu 200-lecia tej uczelni niemieckiej. Żaden z tych uniwersytetów angielskich i irlandzkich nie wysłał delegacji do Getyndgi. Tylko jeden uniwersytet angielski będzie reprezentowany. Uchwała w sprawie niezakceptowania zaproszenia z Getyndgi zapadła na konferencji z udziałem wicekanclerzy

wszystkich wyższych uczelni Anglii i Irlandii. Zgodnie z tą uchwałą uniwersytety angielskie mają postąpić tak, jak postąpiły w czasie uroczystości z r. 1935 z okazji jubileuszu uniwersytetu heidelberskiego, kiedy to uczelnie angielskie także odmówiły wysłania delegacji do udziału w uroczystościach złączonych z „nauki” niemieckiej. Delegata nie wysłał nawet uniwersytet oxfordzki, mimo pierwotnej uchwały uczestniczenia w uroczystościach.

nu. Bowiem agenci policyjni wdarli się do jego pokoju w chwili, kiedy ciężko chory, z wysoką gorączką, leżał w łóżku. — Policjanci ujęli go bez trudu i przewieźli karetką pogotowia do więzienia.

Tragikomedia w Cleveland

Aczkolwiek wykonanie tego pomysłu zostało niemożliwione, znalazł on jednak natychmiast naśladowcę w osobie gangstera Clayтона Clausena, który wkrótce po tym stanął przed sądznią karnym w Cleveland pod zarzutem dokonania stosunkowo niewielkiego przestępstwa. — Podczas rozprawy sądowej gangster nagle zerwał się z ławy oskarżonych, wyciągnął z kieszeni kamizelki fiolkę i krzyknął:

— To jest nitrogliceryna, a u

mnie będzie ona inaczej działała, niż u Touhy! W ciągu minuty cała buda wyleci w powietrze, wraz ze mną, sądem i połową dzielnicy miasta!

Wrażenie tego wystąpienia było nie do opisania. W ciągu paru minut sala sądowa opustoszała. Sędzia uciekł pierwszy, prowokując w ten sposób pisarza, policjantów i publiczność do gwałtownego pośpiechu.

Jedynie detektyw Patrick Ryan, który aresztował Clausena, pozostał na sali. Wyciągnął on z zimną krwią rewolwer i gangster padł, przebity trzema kulami, martwy na ziemi. Przy upadku fiolka rozbiła się, ale pomimo to wybuch nie nastąpił. Z rozbitej fiolki zaczął się unosić jedynie gryzący zapach amoniaku. Clayton Clausen oszukał sąd.

Szalony profesor

Oba te wypadki, z których drugi odbył się przed czterema tygodniami, wywołały wielkie wrażenie i zwróciły też uwagę młodego profesora Williama Moriarty z uniwersytetu w San Francisco, wybitnego chemika, którego ostatni wynalazek pirotechniczny został niedawno nabyty przez rząd amerykański.

Moriarty cieszył się dużym szacunkiem, od szeregu lat był szczęśliwie ożeniony, jednakże od czasu do czasu objawiał ślady utraty świadomości, które przyjaciele przypisywali przemęczeniu i dlatego nie brali zbyt tragicznie.

Od czasu afery Clausena wypadki tego rodzaju napadów zaczęły się mnożyć do tego stopnia, że przyjaciele Moriarty'ego skłonili go do krótkiego odpoczynku i wyjazdu rozrywkowego na południowe wybrzeże kalifornijskie. Profesor wsiadł do samochodu w towarzystwie żony, swego asystenta Harley Mac Coy'a i jego narzeczonej Eleanor Thonis. W pobliżu Santa Monica profesor nagle zatrzymał auto. Towarzysze podróży przypuszczali początkowo, że nastąpił jakiś defekt w maszynie. Ale wkrótce ogarnęło ich niesłychane przerażenie, gdy profesor nagle wybuchnął szaleńczym śmiechem, wyciągnął małą paczuszkę, którą zaczął gwałtownie wyciągać i krzyknął:

— Ta bomba wysadzi nas w powietrze!

W następnej chwili nastąpił straszliwy wybuch. Moriarty i jego żona zginęli na miejscu. Asystent, który jakby cudem odniósł tylko lekkie rany, oraz jego narzeczone, poraniona znacznie poważniej, znajdują się w szpitalu w Santa Monica. Panna Eleanor Thonis, która podczas katastrofy utraciła rozum, wedle opinii lekarzy, nigdy już nie odzyska pełni władz umysłowych.

Allan E. King.

Niebywała
zniżka cen

W KINIE
„PALACE”

Od godz.
4-5 po poł.
WSZYSTKIE
MIEJSCA

80
GR.

Na wiecz.
seanse III m.

80
gr.

II miejsca

1⁰⁹
zł.

I miejsca
1⁵⁰
zł.

3-ci tydzień wielkiego sukcesu!

„ORDYNAT MICHOROWSKI”

Dalszy ciąg filmu „TRĘDOWATA” — wg. powieści Heleny Mnieszek

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowskiej - Dancerowej, Zgierska 63, W. Groszkowskiego, 11 Listopada 15, T. Karlina, Pilsudskiego 54, R. Rembielińskiego, Andrzejka 28, J. Chądzyńskiej, Piotrkowska 165, E. Millera, Piotrkowska 46, G. Antoniewicza, Pabianicka 56, J. Unieszowskiego, Dąbrowska 24-a.

PRZEGLĄD KONI. — W związku z obwieszczeniem starosty grodzkiego łódzkiego w czasie od dnia 26 do dnia 30 kwietnia r. b. odbywać się będzie na terenie m. Łodzi przegląd koni.

Zarząd miejski w Łodzi przypomnia, że w myśl planu stawiennictwa dziś, we wtorek, dnia 27 kwietnia r. b. na Placu Hallera powinny być doprowadzone konie: o godz. 8 z terenu III komisariatu policji, o godz. 9 z terenu VI komisariatu, zaś o godz. 11-ej z terenu V komisariatu.

Osoby, uchylające się od doprowadzenia koni, podlegających przeglądowi, karane będą grzywną do wartości konia lub aresztem do 6 tygodni, albo obu tymi karami łącznie.

CHOROBY ZAKAZNE. — W czasie od dnia 18 do dnia 24 kwietnia r. b. zgłoszono do wydziału zdrowia publicznego następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: Dur brzuszny 6 przypadków, błonica — 5, odra — 46, krztusiec — 8, dżetwica karku — 1, gorączka pologowa — 5, róża — 2 przypadki.

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 80 przypadków zachorowań na choroby zakaźne.

MIEJSKA SZKOŁA PRACY. — Począwszy od dnia dzisiejszego do dnia 10 maja r. b. w miejskiej szkole pracy (ul. Łęczycka nr. 23) odbywać się będą zapisy kandydatów do klasy I, urodzonych w 1930 r. Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelaria szkoły w godzinach od 8,30 do 14,30 (telefon 138-36).

Sąd starościński ukarał „artystów”, malujących napisy na płotach

Przed sądem starościńskim w Łodzi odpowiadał wczoraj członek Stronnictwa Narodowego Stanisław Robakowski (Obywatelska 2).

Został on wczorajszej nocy przychwycony na ulicy Rzgowskiej w czasie malowania na parkanach napisów antyżydowskich.

W wyniku rozprawy Robakowski skazany został na 1 dzień bezwzględny aresztu.

Poza tym sąd starościński skazał wczoraj na 10 dni bezwzględny aresztu za napastowanie żydów na ulicy Cegielnianej — Jana Bielaka, bez stałego miejsca zamieszkania.

Edward Pfyka ukarany został 14-dniowym aresztem za napa-

Pierwszy dzień zjazdu lekarzy

powiatowych i administracyjnych województwa łódzkiego

Wczoraj rozpoczął się w radzie miejskiej dwudniowy zjazd lekarzy powiatowych i lekarzy administracyjnych miast wydzielonych województwa łódzkiego. Na otwarcie zjazdu przybyli szef sanitarny DOK IV, plk. dr. Wertheim, starosta grodzki, dr. Mostowski, komendant policji na m. Łódź, Elsesser - Niedzielski, oraz cały szereg przedstawicieli różnych instytucji i zrzeszeń.

Zjazd zajął naczelnik wydziału zdrowia urzędu wojewódzkie-

go, dr. Salak. Po uczczeniu pamięci zmarłych lekarzy ś. p. Lipińskiego, Dobrowolskiego i Skalskiego, delegat departamentu zdrowia min. opieki społecznej, dr. Tubiasz i wiceprezydent Pączek jako reprezentant zarządu miejskiego witali uczestników zjazdu.

Następnie przystąpiono do właściwych obrad. Referaty wygłosili dr. dr. Ladyński i Misjon na temat stanu sanitarnego województwa i miasta w ostatnich latach, dr. Hirsfeld n. t. akcji

przeciwbłonicznej, dr. Załęski o kontroli żywności i zaopatrzeniu ludności w zdrowe mleko. Poza tym referaty wygłosili dr. Domżański, kierownik państw. zakładu higieny, inż. Keller i dr. Mittelstaedt. O akcji policyjno-sanitarnej informowali uczestników zjazdu dr. Weyland i dr. Nowicki.

Po referatach uczestnicy zjazdu zwiedzili urządzenia kanalizacyjno-wodociągowe, szpital w Radogoszczu oraz ośrodek zdrowia przy ul. Lubelskiej.

Grand-Kino

Ulgi ważne!

Dla młodzieży od 80 gr.

„MATURA”

W roli głównej **SIMONE SIMON**

23 maja -- nauka chodzenia

Specjalni instruktorzy pouczają ludność, jak należy zachowywać się na ulicy

Donosiliśmy już, że zarząd miejski i starostwo grodzkie postanowiły po raz wtóry zorganizować w tym roku na ulicach Łodzi pokazową naukę chodzenia oraz jazdy. Władze zdecydowały się powtórzyć naukę prawidłowego poruszania się na ulicach, celem zapobiegnięcia zdarzającym się często nieszczęśliwym wypadkom.

Jak się dowiadujemy, termin pokazowej nauki chodzenia po ulicach ustalony został na dzień 23 maja r. b.

Głównym zadaniem pokazu będzie uświadomienie, jak należy zachowywać się na ulicy, jak zachowywać się na chodnikach, aby nie powodować zatłoczeń w ruchu.

Starostwo grodzkie w Łodzi wysunęło koncepcję, aby wyszke-

lone zostały specjalne kadry instruktorów z pośród członków organizacji sportowych, społecznych i zawodowych. Instruktorzy urzędowali w dniu 23 maja w różnych punktach miasta, a przede wszystkim w punktach najbardziej ruchliwych, gdzie pouczaliby przechodniów i roz-

dawali specjalne druki propagandowe.

Niezależnie od tego zostanie przeprowadzona propaganda prawnego chodzenia w kinach przez wyświetlanie specjalnego filmu, w prasie etc. Zostaną również wygłoszone przez radio propagandowe prelekcje.

Zjazd powstańców śląskich odbędzie się 2 maja w Łodzi

W dniu 2 maja odbędzie się w Łodzi ogólnopolski zjazd stowarzyszeń powstańców śląskich i Legionu Śląskiego, połączony z uroczystym obchodem 15-lecia wkroczenia wojsk polskich na Śląsk.

Pociąg popularny do Poznania

Delegatura ligi popierania tu rystyki w Warszawie zawiadamia, że w dniu 1 maja r. b. organizuje pociąg popularny na dwudniową wycieczkę z Łodzi do Poznania pod hasłem: „Łódzianie na Targi Poznańskie”.

Pociąg ten odejdzie według następującego rozkładu jazdy:

Odejście ze st. Łódź - Kaliska w dniu 1 V o g. 23 m. 05.

Przyjście do st. Poznań w dniu 2 V o godz. 3 min. 20.

Odejście ze st. Poznań w dniu 3 V o godz. 0 min. 42.

Przyjście do st. Łódź - Kaliska w dn. 4 V o godz. 5.

Karty kontrolne w cenie zł. 13.60 (łącznie z kuponem) są do nabycia do dnia 30 kwietnia r. b. w kasie biletowej na st. Łódź - Kaliska oraz we wszystkich oddziałach i agenturach biur podróży „Orbis” i Wagon-Lits (Cook).

W związku z tym odbędą się w Łodzi specjalne uroczystości. Na Placu Wolności, pod pomnikiem Kościuszki w dniu zjazdu zorganizowana zostanie wielka manifestacja. Do zebranych uczestników zjazdu wygłoszone będą przemówienia z udekorowanych trybun. Cały przebieg obchodu nadany będzie przez megafony, które magistrat łódzki zainstaluje na Pl. Wolności.

Przed rozpoczęciem zjazdu uczestnicy jego złożą wieńce na płycie Nieznanego Żołnierza, oraz u stóp pomnika Kościuszki.

W godzinach wieczornych odbędzie się w sali filharmonii wielka akademie przy udziale reprezentantów władz państwowych, wojskowych i samorządowych.

Kongres mieszkaniowy domagać się będzie tanich pomieszczeń

Dowiadujemy się, że w końcu maja r. b. odbędzie się w Warszawie pierwszy kongres mieszkaniowy. Na kongres ten zarząd miejski Łodzi postanowił wydelegować naczelnika wydziału technicznego, Rybołowicza oraz inż. Sawczyka. Kongres został zwołany celem stwierdzenia konieczności popierania budownictwa małych mieszkań dla warstw pracowniczych i robot-

Obchód 3 Maja

Obywatelski komitet obchodu uroczystości wprowadza w roku bieżącym nową formę do programu obchodu święta 3 Maja w Łodzi. Mianowicie o godz. 10 rano odprawione zostaną jednocześnie trzy uroczyste nabożeństwa: jedno przy wielkim ołtarzu, które będzie celebrowane przez biskupa Jasińskiego, oraz dwa przed katedrą, na placu. Komitet ustalił, że w nawie głównej zajmą miejsce tylko poczty sztandarowe związków b. wojskowych i cechów rzemieślniczych oraz specjalnie zaproszeni goście.

Nawy boczne przeznaczone są dla publiczności.

Przed zewnętrznym ołtarzem od strony ul. Skorupki nabożeństwo odprawione będzie dla organizacji PW i WF, oraz federacji PZOO., straży ogniowej i policji, zaś przed ołtarzem od strony ul. Stanisława dla organizacji społecznych, zawodowych, sportowych i cechów.

Wojsko ustawi się nawprost katedry, gdzie rozpocznie się po nabożeństwie defilada.

Hymn na cześć wielkiej miłości i bohaterstwa



PŁOMIENNE SERCA

Największa rewelacja sezonu!

Wkrótce na ekranie

GRAND-KINA

Capitol

Drugi tydzień wyświetlania

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Greta Garbo i Robert Taylor

w przepięknym romansie miłosnym reż. G. CUKORA

DAMA KAMELIOWA

Plon obławy na prostytutki

Donosiliśmy wczoraj o obławie na prostytutki i kobiety, uprawiające potajemnie nierząd.

W czasie obławy łącznie zatrzymano około 100 kobiet.

Wczoraj doprowadzono do sądu starościeńskiego 32 prostytutki, co do których stwierdzono, iż od pewnego czasu nie zgłaszały się na kontrolę lekarską.

W wyniku rozpraw skazane one zostały na bezwzględny areszt od tygodnia do dwóch.

6 prostitutek, nie posiadających stałego miejsca zamieszkania natychmiast osadzono w areszcie dla odbycia kary.

Złodzieje łódzcy odwiedzają wystawę w Paryżu

W związku z bliskim otwarciem wystawy międzynarodowej w Paryżu, policja francuska liczy się z tym, że przybędą na gościnne występy do Paryża złodzieje z innych krajów, między innymi również i z Polski.

Wobec powyższego paryskie władze bezpieczeństwa zwróciły się do policji łódzkiej z prośbą o przysłanie fotografii kieszonkowców, którzy przypuszczalnie odwiedzają Paryż.

Fotografie takie wraz z dokładnymi rysopisami przesłane będą do Paryża.

Walne Zebranie Stowarzyszenia Pośredników Ubezpieczeniowych na Woj. Łódzkie

Na które wszyscy członkowie i sympatycy zaprasza ZARZĄD

18 bojówkarzy endeckich stanie przed sądem 25 maja r. b.

Jak już donosiliśmy, w maju odbędą się w Łodzi dwa wielkie procesy polityczne: sprawa Antczaka, mordercy Glicensztajna i Chelmera oraz sprawa 16 członków Str. Narodowego, którzy brali udział w zajściach w rocznicę „krwawej środy”.

Karambol samochodów

Auto fabryczne najechało na karetkę pogotowia miejskiego

Na Placu Kościelnym miał miejsce wczoraj wypadek, który cudem tylko nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Sala Filharmonii

Narutowicza 20, telef. 213 84

Tajemniczy zamach na naczelnika urzędu

Niezwykłe dzieje napastnika i rzekomego podżegacza

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
W Sądzie Najwyższym był rozważany zawily proces na tle zamachu, dokonanego na naczelnika urzędu skarbowego w Stryju.

nego uratowano.
Śledztwo policyjne stało na martwym punkcie.
Po pewnym czasie władze śledcze otrzymały anonim, donoszący, że napad był dokonany przez niejakiego Zygmunta Bartosińskiego, który działał z namowy właściciela piekarni w Stryju, Wizenkira. Piekarz nie widział naczelnika urzędu skarbowego w związku z załatwianiem na tle podatkowym.

Zygmunt Bartosiński był miejscowym przewodniczącym robotniczym i prowadził bardzo niezwykły tryb egzystencji. Żył z urzędzania strajków, pobierając następnie pieniądze od chlebobodów za łagodzenie zatargów.
Okazało się, że Bartosiński zniknął. Nadeszły wiadomości o jego pobycie w Gdyni. Policja rozpoczęła więc tam poszukiwania. Na parę dni przed otrzymaniem przez policję w Gdyni listu gończego Bartosiński zmarł w zagadkowych okolicznościach.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu matki Bartosińskiego, znaleziono listy, pisane przez Wizenkira, gdzie piekarski czyni wymówkę Bartosińskiemu, że jest przez niego szantażowany, że zawiódł się na zaufaniu, jakim go darzył.

Sprawcy napaści na inspektora Pastora zasiadają wkrótce na ławie oskarżonych

Sąd starościeński skazał wczoraj Birmana na 6 tygodni aresztu

Głośnym echem odbiła się w Łodzi wiadomość o napaści na inspektora pracy XIII obwodu, dr. Pastora, w zakładzie szewskim Birmana przy ulicy Północnej 28.

W czasie przeprowadzania przez dr. Pastora kontroli w tym zakładzie pracy, wpadło kilkunastu osobników, którzy usiłowali wyrwać insp. Pastora wi sporządzonego protokołu, a gdy insp. Pastor stawiał im opór, poturbowali go.

W związku z tym policja dokonała szeregu aresztowań. Jak się obecnie dowiadujemy, prokuratura sporządziła już akt oskarżenia, który w dniu wczorajszym został przedstawiony do sądu okręgowego.

W stan oskarżenia z art. 163 K.K. postawieni zostali: Birman, kierownik składu Dessau i Lebsbaum.

Wobec powyższego paryskie władze bezpieczeństwa zwróciły się do policji łódzkiej z prośbą o przysłanie fotografii kieszonkowców, którzy przypuszczalnie odwiedzają Paryż.

KINO „Casino”
2-gi tydzień wielkiego sukcesu!
Danielle Darrieux
HENRI GARAT
Niezwykłe dowcipna i pikantna komedia paryska

Poza tym w dniu wczorajszym przed referatem karnym XII obwodu inspekcji pracy opowiadał właściciel wspomnianego składu obuwia Birman za przekroczenie przepisów o ochronie pracy, bezpieczeństwie i higienie.

W toku rozprawy wyszło na jaw, iż Birman zupełnie ignorował przepisy, a wobec przedstawicieli władz zachowywał się wysoce nietaktownie.

Wobec powyższego paryskie władze bezpieczeństwa zwróciły się do policji łódzkiej z prośbą o przysłanie fotografii kieszonkowców, którzy przypuszczalnie odwiedzają Paryż.

TAKIEJ REKLAMY JESZCZE NIE BYŁO.
Reprezentantka fabryki warszawskiej „Grom” firma Krzysztof Brun i Syn, za wycięcie odpowiedniego ogłoszenia zapowiada, że każdy sklep prowadzący nożyki wyda wzamian za takie ogłoszenie jeden elastyczny nożyk GROM CIENKI, darmo.
Chodzi tu prosto o oddanie pod ocenę publiczności nożyków, w jesieni wypuszczonych na rynek.
Są to jedyne polskie elastyczne nożyki z elektrycznie odpuszczonymi bokami, dzięki czemu ostrze ich jest niebywale zahartowane a boki odpuszczone i giętkie. W rezultacie nożykami GROM osiąga się lepsze ogolenie i większą ich ilość przy nielamliwości w maszynkach.
We własnym interesie nie zapominajcie wyciąć ogłoszeń, jakie się ukażą 30 kwietnia w naszym piśmie i zamienić je na próbne nożyki.

Ponadto czeka go jeszcze w inspekcji pracy 5 analogicznych spraw, z tytułu sporządzonych protokołów przez organa policji, oraz trzech inspektorów pracy.

Ponadto piekarz dowodził, że nie miał podstaw do wywierania zemsty na naczelniku urzędu skarbowego, ponieważ w ostatnich czasach odwołania od wymiaru podatku wniesione przez piekarnię, zostały uwzględnione.

Wobec powyższego paryskie władze bezpieczeństwa zwróciły się do policji łódzkiej z prośbą o przysłanie fotografii kieszonkowców, którzy przypuszczalnie odwiedzają Paryż.

Wobec powyższego paryskie władze bezpieczeństwa zwróciły się do policji łódzkiej z prośbą o przysłanie fotografii kieszonkowców, którzy przypuszczalnie odwiedzają Paryż.

Wobec powyższego paryskie władze bezpieczeństwa zwróciły się do policji łódzkiej z prośbą o przysłanie fotografii kieszonkowców, którzy przypuszczalnie odwiedzają Paryż.

Wobec powyższego paryskie władze bezpieczeństwa zwróciły się do policji łódzkiej z prośbą o przysłanie fotografii kieszonkowców, którzy przypuszczalnie odwiedzają Paryż.

WYCIECZKA DO WIEDNIA

za paszportem indywidualnym na 1 miesiąc

Do miast i ogrodów 5 ciu narodów

Wiedeń — Wenecja — Florencia — Rzym — Neapol
Malta — Konstantynopol — Constanza 31/VII—18/VIII

Informacje i zapisy:
Wagons-Lits/Cook
Piotrkowska 68 i 6.

Pożar w odlewni żelaza

Palily się nagromadzone zapasy drzewa

Wczoraj po południu wybuchł pożar w odlewni żelaza firmy St. Weigt przy ulicy Senatorskiej 7-9.

Tylko 10 występów znakomitego zespołu
„Idische Bande”
ze współdziałaniem Lili Liliana, Malwiny Rapel, Szejne Miriam, Dawid Leideiman, Leon Libgold, Zisze Kac, Ajsyk Rotman, Szmul Szeffel oraz kompozytor Herc Rubin.

Film potężniejszy od „BUFFALO BILLA”
LEGIA
Zatrąceńców
Monumentalne arcydzieło reżyserii słynnego KINGA VIDORA, twórcy „Wielkiej Parady”
Jutro wspaniała premiera w kinie „Europa”

WIELKIE ULATWIENIA DLA RADIO-AMATORÓW

Krajowa fabryka odbiorników „Telefunken” wobec licznych zgłoszeń, postanowiła możliwie ułatwić nabywanie odbiorników i ogłosiła przyjmowanie pożyczek państwowych przy kupnie raty znakomitego odbiornika PREMIER na prąd zmienny i uniwersalny oraz superheterodyny MAGNAT. Można więc teraz już nabyć odbiorniki na wielomiesięczne spłaty, a części należności można wpłacić pożyczkami państwowymi po kursie 100 za 100, co stanowi rzadki moment dogodnego kupna.

Ponieważ ilość odbiorników do sprzedania na powyższych warunkach jest ograniczona, należy już pomyśleć o tym, aby wykorzystać tę sposobność.



Trzy mecze ligowego ŁKS-u

Na najbliższą niedzielę, 2 maja, drużyna ligowa ŁKS-u wyjeżdża na Śląsk, gdzie w Wielkich Hajdukach rozegra mecz z mistrzem ligi Ruchem. Następnie w czwartek, 6 maja, ŁKS rozegra w Łodzi pierwszy w tym sezonie mecz międzynarodowy ze znakomitą drużyną wiedeńską Florisdorfer AC, zaś w niedzielę 9 maja łodzianie grać będą w Łodzi z Garbarnią.

W niedzielę, 2 maja poza meczem Ruch — ŁKS, odbędą się w kraju następujące mecze ligowe: Cracovia — Pogoń w Krakowie, Warta — Warszawianka w Poznaniu. W niedzielę, 3 maja odbędzie się w Chorzowie mecz ligowy AKS — Garbarnia.

Dalsze mecze o mistrzostwo klas A i B

W nadchodzącą niedzielę, 2 maja odbędą się dalsze następujące mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A: Na boisku ŁKS o godz. 11: ŁTSG — PTC i o godz. 16,15 ŁKS Ib — Widzew, na boisku WKS o godz. 11-ej SKS — Sokół (Pab.) i o godz. 16,15 WKS — Wima, na boisku Sokola w Pabianicach o godz. 11-ej Burza — UT.

O mistrzostwo kl. B. odbędą się w niedzielę mecze następujące: Zjednoczone — Hakoah, Sokół — Makabi i Boruta — Bar - Kochba.

Wyścig szosowy Łódź—Wrocław

Przed paru miesiącami donosiliśmy o projektach ŁOZK zorganizowania w tym sezonie szosowego wyścigu kolarskiego Łódź — Wrocław lub ewent. Łódź — Berlin.

Zarząd ŁOZK prowadził w tej sprawie ze związkiem niemieckim pertraktacje i, jak się dowiadujemy, sprawa organizacji wyścigu znajduje się na dobrej drodze.

Związek niemiecki zgadza się na wyścig Łódź — Wrocław, przy czym oba zespoły kolarskie byłyby uzupełnione zawodnikami tych miast, przez które prowadzić będzie wyścig.

Obecnie ŁOZK czeka na akceptację wyścigu przez polski związek kolarski, poczym ustalone będą ściśle terminy imprezy.

Skąd bierność i apatia w sporcie?

Wiara w skuteczność walki z przeciwnościami — to obowiązek działaczy i zawodników

Przemówienie ministra Ulrycha na walnym zebraniu Z. P. Z. S.

Na walnym zebraniu Związku polskich związków sportowych, prezes tej najwyższej magistratury sportowej w Polsce, p. min. Juliusz Ulrych wygłosił bardzo ciekawe przemówienie inauguracyjne, stanowiące bilans ostatniego dziesięciolecia sportu polskiego i wskazania na przyszłość.

Po krótkim wstępie objaśniającym min. Ulrych mówił:

„Ruch sportowy — wierny towarzysz wielkiego ruchu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego — objął tysiączne rzesze młodzieży i starszego społeczeństwa, powołał do życia nowe gałęzie przemysłu i handlu, stworzył konieczności inwestycyjne w miastach, zajmując wybitne miejsce w planach urbanistycznych, wszedł i wchodzić będzie coraz głębiej w programy szkolne, objął teren robotniczy, przenika na wieś, stał się ważnym łącznikiem we współpracy międzynarodowej — słowem — ruch sportowy to poważne zagadnienie, zagadnienie o charakterze społecznym.

Zrzeszony sport w Polsce objął wszystkie kluby i związki, wszystkich Polaków dobrej woli, czyli dokonał dzieła konsolidacji już w zaraniu naszej Niepodległości. Proces ten postępuje naprzód i pogłębia się z roku na rok. Wreszcie sport w Polsce rozwinął się włąb i wszereż, rozbudował swoje urzędy, zyskał poważne pomoce ze strony państwa, których rzecznikiem jest państwowy urząd z generalnym instytutem wychowania fizycznego na Bielanach na czele.

To są fakty bezsporne. Trzeba więc postawić sobie pytanie: Skąd płyną nasze biedy i troski, dlaczego tyle narzekają, gdzie leży źródło z tego nastroju, w którym często dzielny ludzki ręce opadają?

Albowiem, bądźmy szczerzy, powiedzmy to sobie otwarcie, że mimo niewątpliwych postępów, mimo bezsprzecznego rozwoju i to na wszystkich polach życia sportowego, na dnie rzeczy pełni się nastroj



Płk. Ulrych

zniechęcenia, bierności, czasami nawet apatii. Ja widzę dwie główne przyczyny i to ogólniejszej natury, których wpływ odczuwa się w szerokim zasięgu naszego życia społecznego.

Po pierwsze: to zestawienie tego, co jest u nas, z tym, co jest u bogatszych narodów na Zachodzie.

Po drugie: to tendencja przekalkiwania naszego stanu faktycznego, naszego poziomu i próba wybitcia się na poziom wyższy za pomocą sztuki, a nie długotrwałego, konsekwentnego wysiłku.

Tymczasem nikt nie wykreślił z naszej historii faktu wiekowej niewoli i wpływu tego laktu na nasz stan dzisiejszy. Słusznym i celowym wydaje mi się zestawianie naszego własnego poziomu z 1918 r. z poziomem dnia dzisiejszego. Wówczas spostrzeżemy różnicę i dzieło dokonane w niespełna lat dwadzieścia nabierze wyrazu. Osiągnięte wyniki to dowód sił żywotnych naszego narodu. Kultuujemy na długą metę obliczony wysiłek, nie stawiając sobie w rocznych swoich planach

celów niemożliwych do osiągnięcia. Trzymając się rozsądnej rady: „We dle stawu grobla”, pamiętajmy, że proces narastania sił społecznych to proces organiczny, który ma swoje własne prawa rozwojowe. Wiadomo, że potrzeby życia polskiego są ogromne, a środki na ich zaspokojenie ograniczone lecz sumą tych środków z roku na rok wzrasta. W pracy społecznej nie docenialiśmy w dostatecznej mierze wymowy i znaczenia budżetów. Trzeba nauczyć się prawa budżetowania, prostej, racjonalnej gospodarki, to jest układania preliminarza budżetowego i jego wykonywania. Nasza nagminna choroba zadłużania się po uszy i niemożność wybrnięcia z tej sytuacji, to zapewne jeden z ważnych powodów depresji, jaka organia impulsywnych społeczników, którzy nie obliczyli możliwości finansowych swojego związku, czy klubu. Oczywiście, nie przeczę, że osiąganie wyników, czy to w pracy społecznej, czy w służbie państwowej, czy w pracy zawodowej i to na wszystkich szczeblach naszego życia to niełatwe — w tych ciężkich czasach, w których żyjemy — zadanie. Nagromadziło się bowiem tyle trudności do pokonania, taka suma czynności administracyjnych do przewyciężenia, tyle za chodu i biegania w każdej nawet drobnej, a słusznej sprawie, że istotnie trzeba być w dobrej formie, aby się nie poddać i nie zrezygnować”.

W dalszym ciągu mówca wskazuje na drogi, którymi winien kroczyć sport polski, aby w jaknajkrótszym czasie osiągnąć jaknajlepsze wyniki. Zdaniem min. Ulrycha trzeba zachować dobrą formę w najcięższych warunkach, wierzyć w siły narodu i w to, że następne pokolenia, wyrósł już w duchu Niepodległości, nieobciążone śladami niewoli, odpowiednio szkolone i przygotowane, zważają wszelkie przeszkody. Wiara i walka z przeciwnościami — oto, zdaniem mówcy, obowiązek wszystkich działaczy i wszystkich zawodników.

*
Z ważniejszych uchwał, powziętych na zebraniu Z. Z. podkreślić należy wniosek w sprawie podtrzymania idei olimpijskiej. Uchwalono utworzenie w r. 1937 „kadr olimpijskich” we wszystkich działach sportu, których udział w igrzyskach w Tokio jest prawdopodobny, przy czym w tych dziedzinach, w których można ustalić minima, zawodnicy, którzy je osiągną, otrzymają specjalne odznaki. Odznaki otrzymają również i zawodnicy galezi, gdzie minimów nie można określić, a którzy wyróżnią się specjalnymi zaletami i wyczynami.

Członkowie kadr olimpijskich w ciągu trzech i pół roku badań będą przez lekarza co sześć miesięcy, w ostatnim półroczu przed igrzyskami — co miesiąc.

Pisarski

zgłoszony do ŁOZB

W myśl umowy z Okęciem, Pisarski, po mistrzostwach bokserkich w Poznaniu, otrzymał z klubu warszawskiego zwolnienie i w dniu wczorajszym łódzki Geyer, do którego Pisarski się przeniósł, zgłosił go do ŁOZB.

Zmieniona trasa wyścigu szosowego

Do pierwszego w Łodzi wyścigu szosowego na dystansie 100 km., który odbędzie się najbliższej niedzieli o mistrzostwo drużynowe okręgu, zgłosiło się ogółem 7 zespołów. Zespoły swe zgłosiły: Wima — 2, ŁKS, LTK, Orle, KPZjednoczone i Baruta — po 1.

Trasa biegu została zmieniona. Start nastąpi o godz. 8-ej rano z przed Parku Wolności w Pabianicach, przyczym wyścig odbędzie się na trasie Pabianice — Łask — Zduniska Wola — Sieradz. Półmetek mieścić się będzie 2 km. za Sieradzem a następnie kolarze zawrócą do Pabianic.

Pięściarze berlińscy

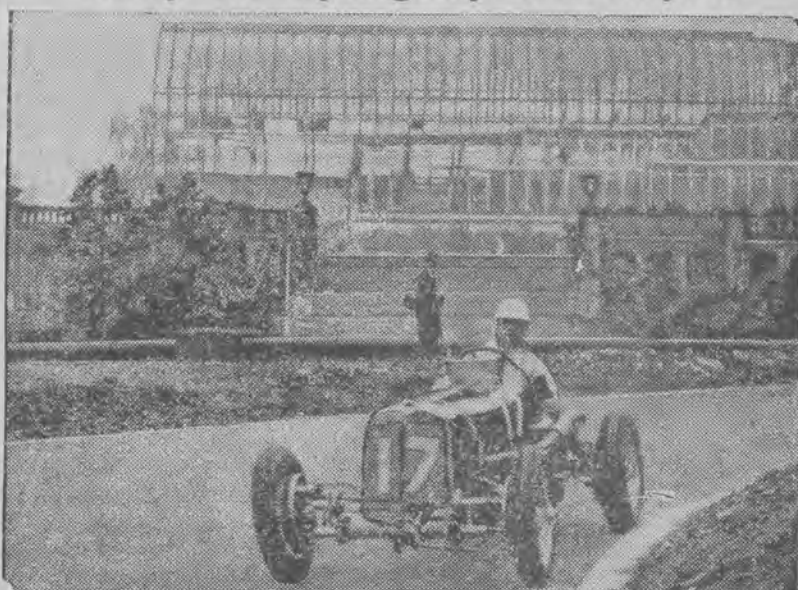
nie przyjadą do Łodzi

Sekcja bokserka łódzkiego Gejera przez dłuższy czas prowadziła pertraktacje ze znaną drużyną berlińską Polizei Sport - Verein w sprawie przyjazdu jej na dwa mecze do Polski.

Początkowo Geyer miał sprowadzić berlińczyków wspólnie z Krusenderem, a następnie z warszaw-

skim Okęciem. Okęcie jednak, wobec przeżywanego kryzysu, zrezygnowało w tych dniach z meczu z Polizei SV, a ponieważ sprowadzenie Niemców na jeden mecz do Łodzi nie kalkulułoby się finansowo, Geyer w dniu wczorajszym odwołał przyjazd berlińczyków.

Nowy tor wyścigowy w Londynie



W Londynie odbyło się uroczyste otwarcie nowego toru wyścigowego, przechodzącego tuż koło Kryształowego Pałacu, który niedawno spłonął. Na ilustracji widzimy kierowcę Coaka, który dokonuje pierwszą rundę na nowym torze.

Entuzjastyczne oklaski na widowni kina „Rialto”

Wrażenia z wczorajszego reprezentacyjnego pokazu filmu „Ku wolności”

W pięknie udekorowanym, tończącym w przepychu kwiatów reprezentacyjnym kinie „Rialto” odbył się w dniu wczorajszym uroczysty pokaz wielkiego filmu, osnutego na tle powstania listopadowego 1831 r. p. t. „Ku wolności”.

Film spotkał się z niezwykłym zachwytem i entuzjazmem. Pokaz odbył się w nastroju bardzo podniosłym i wzbudził głębokie wzruszenie wśród licznie zgromadzonej elity publiczności.

Wczorajszą premierę zaszczyli swą obecnością przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, wojskowości, sądownictwa, konsulowie zagraniczni, przedstawiciele prasy i sztuki.

Rycerski rapsod listopadowego powstania, zrealizowany przy pomocy Wojskowego Instytutu Naukowo - Oświatowego i przy współudziale 5-go pułku ułanów Zastawskich w Ostrołęce, stał się dla wszystkich nie tylko widowiskiem filmowym najwyższej miary, lecz głębokim osobistym przeżyciem.

Patrząc na ten film odczuwało się pełną satysfakcję i zado wolenie. Przekonano się naocznie, że w entuzjastycznych artykułach, pisanych w czasie realizacji „Ku wolności” nie było wcale przesady. Film emocjonuje od pierwszych scen. Wpleciony w akcję romans rotmistrza ułanów hr. Staniewskiego i księżniczki Czernikow trzyma w stałym napięciu. Interesująca treść, osnuta na tle 1831 roku, rzuca światło na warunki, w jakich dojrzało powstanie listopadowe.

Film „Ku wolności”, wykonany przez najlepszych artystów europejskich z Willym Birgłem, Ursulą Grabley, Hansi Knotek i Wiktoorem Staalem na czele, mówiony całkowicie w języku polskim, łączy w sobie przepych bogatych salonów i urok pól ostrołęckich.

„Ku wolności” to cudowna ballada, opiewająca przede wszystkim główny motyw wielkich czynów ludzkich — rozumienie swego prawdziwego obowiązku. Bohater rzuca na szalę rozumu ukochaną kobietę,

swę stanowisko, dotychczasowe życie i zapowiadając się świetnie karierę.

Film ten po mistrzowsku zrealizowany rozejdzie się po świecie i nieść będzie wszędzie pieśń o polskim patriotyzmie, polskim bohaterstwie i o umiłowaniu wolności.

Nietylko u nas, ale i zagranicą podziwiać będą nasze wojsko — nasz 5 pułk ułanów Zastawskich. Film wyświetlany obecnie w wielkich miastach Europy Zachodniej, cieszy się ogromnym powodzeniem i jest najlepszą propagandą polską.

Po wielu latach oczekiwania, doczekaliśmy się wreszcie wspomnianego arcydzieła filmowego w języku polskim, film, który, obok kulturalnej rozrywki stanowi zarazem propagandę polskich zalet żołnierskich — i który przypomni całemu światu bohaterstwa Polaków.

„Ku wolności” — to wydarzenie wielkiej miary. Dyrekcji kina „Rialto” należą się słowa najszczerzego uznania!

PRZEDWISNIE



Zeromskiego 74/76, tel. 129-88.

Dziś premiera! — Wielka epopeja filmowa Rok 1863 pt.
WIERNA RZĘKA
 Wolna przeróbka powieści St. Żeromskiego. — Udział biorą: Baśka Orwid, Mieczysław Cybulski, Kaz. Junosza-Stępowski, Jadwiga Andrzejewska, Fr. Brodniewicz i Stanisław Sielański

Następny program: „Dla Ciebie, Mario” — w rolach głównych: **Beniamino Gigli** i **Käthe v. Nagy**
 Ceny miejsc na I-y seans po 50 gr. — Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.
 Początek seansów o g. 4-ej, w niedziele i święta o g. 12-ej

CORSO

Początek o g. 4 pp., w soboty i niedziele o godz. 12.
Ceny od 50 gr.

Dziś premiera! — Poraz pierwszy w Łodzi!
„Smierć czyha w dżungli”
 Niezwykła emocja i sensacja — W rolach głównych:
Warner Baxter i June Lang

„Zakochana para”
 Arocyzabawna komedia — Bomby śmiechu

Nast. progr.: „Szarża lekkiej brygady” w roli gł. **Errol Flynn**

Truskawiec
 Zawiadamiam, że z dniem 1 maja wznawiam pensjonat mój w Truskawcu w nowej komfortowej willi „Halina” z bieżącą ciepłą i zimną wodą w pokojach, 5 minut od łaźni.

E. Frydmanowa

Sprostowanie.

Niniejszym proszę się błędy i niewyraźny druk w ogł. Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi w numerze z dnia 25 kwietnia r. b., s. m.:

- 1) Nr. hipoteczny nieruchomości 1124-c przy ul. Kilińskiego. Licytacja roz pocznie się od sumy zł. 395.700, a nie od sumy zł. 259.700;
- 2) Nr. hipoteczny nieruchomości przy ul. Kraszewskiego winien być 4823, a nie 1823;
- 3) Nr. hipoteczny nieruchomości przy ul. Św. Jerzego winien być 2228 (wydrukowano niewyraźnie).

DO SPRZEDANIA od zaraz:

- 2 draparki Gessnera
- 2 postrzygarki pojedyncze
- parownik poziomy
- waga aptekarska
- pompa ręczna

Wiadomość u syndyka masy upadłości S. Leder i M. Heyman — adwokata Zygmunta Albrechta Andrzeja 3, tel. 186-96.

Bilans surowy Banku Handlowego w Łodzi Sp. Akc. w likwidacji na dzień 31 marca 1937 r. Stan czynny. Kasa, Bank Polski, P. K. O. zł. 21.117.99; Papier wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł. 953.— b) akcje zł. 52.01, razem zł. 1.005.01; Banki krajowe zł. 7.562.56; Banki zagraniczne zł. 141.39; Weksle zdyskontowane zł. 49.491.64; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł. 260.266.67, b) niezabezpieczone zł. 1.467.51, razem zł. 261.734.18; Nieruchomości zł. 442.614.46; Różne rachunki zł. 151.794.12; Koszty, różnice kursowe itp. zł. 3.581.851.05; Oddziały zł. 161.898.63. Ogółem zł. 4.679.211.03. Stan bierny. Kapitały własne: zakładowy zł. 4.400.000.—; Rachunek wierzyteli w myśl układu zł. 48.793.38; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł. 11.772.15; Banki zagraniczne zł. 7.67; Różne rachunki zł. 34.370.91; Procenty, prowizje i różne zyski zł. 22.368.29; Oddziały zł. 161.898.63. Ogółem zł. 4.679.211.03. Inkaso zł. 5.235.

Dr. AJZNER

przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKA 159
 II PIĘTRO, FRONT
 telefon 101-62.

Dr. med.
L. NITECKI
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Nawrot 32, front I piętro
 telefon 213-18.
 przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w.
 W niedz. i święta od 9—12 w poł.

DR. MED.
M. Taubenhauz
 AKUSZER-GINEKOLOG
 przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.
Zgierska 11
 tel. 346-09

LEKARZ - DENTYSTA
A. DREJZENSZTOKOWA
 wznowiła przyjęcia
PIOTRKOWSKA 89
 TEL. 112-59.

Dr. Ludwik Falk
 Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
 przyjmuje od 10—12 i 5—7

MGR. PR.
Ludwik Goldkoru
 Tłumacz przysięgły
 dla języków: niemieckiego, hebrajskiego i żydowskiego
ZAWADZKA 23, tel. 114-50
 przyjmuje od 11—2 i od 4—7.

LODY
 wyborowe w 10 gatunkach
porcja 35 groszy
 wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.
Śniadania i kolacje jarskie
 zł. 1.10 wraz z obsługą
 poleca
Cukiernia „Źródło”
 Przejazd 1, tel. 209-87

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.
 RAKIETY TENISOWE od 6 złotych firmy „Olmart” do nabycia w składzie zabawek. Piotrkowska 119, 5482—25

SPRZEDAM okazjnie auto limuzynę Citroen w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: telefon 179-90.

Różne
 CZYSZCZE suchym sposobem tapety, sufity, ściany. Wiadomość: Zawadzka 6. Tel. 118-62.

ZGUBIONO matrykę wydaną przez Pryw. Gimn. Żeńskie Tow. Szkół Żydowskich w Łodzi, na nazw. Szajniak Paulina, ucz. IV kl.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny Elektryforni Łódzkiej Nr. 42246 na zł. 50.— wydany na nazw. Ożjasz Dawid Premingier, zam. 28 p. Strzelc. Kan. 15.

ZGUBIONO losy 38 Loterii Klasowej Klasy IV 31301 B. — 163010 A. — 148411 B. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem, tel. 129-31.

Posady
 LEKARZ - dentystka dypl. pol. na Łódź lub sezon letni poszukiwana. „Współpraca”.

Lokale
 POSZUKIWANY pracownik do biura mieszkaniowego. Zgłoszenia osobiste: „Zenit”, Piotrkowska 82 godz. 20 — 20.30.

4 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, słoneczne, ciepłe, II p. fr. do wynajęcia. Piotrkowska 161. Wiadomość u gospodarza.

ZŁ. 40.— KWARTALNIE 1 pokój z ł. 100 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 125.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3 — 4 — 5 — 6-ciopokojowe mieszkania; pokoje umeblowane oraz garsoniery od zł. 20.— poleca „Zenit”, Piotrkowska 82, telefon 260 25.

DO WYNAJĘCIA od 1 lipca: 5 pokoi z kuchnią z wygodami, front, III piętro, Andrzeja 7. 6 pokoi z kuchnią z wygodami, front III piętro i lokal handlowy. Narutowicza nr. 9. Wiadomość na miejscu lub telefon 102-56. 329—2

SKLEP z pokojem i kuchnią do wynajęcia natychmiast. Wiadomość u gospodarza 6-go Sierpnia 49 (róg Zakątnej). 4381-3

ŁADNE 2 frontowe pokoje lub pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz. Nawrot Nr. 34, Wiadomość u gospodarza.

DWA pokoje z kuchnią, wygody, do wynajęcia. Lipowa 53, dozorca wskaże.

KINOTON
 Kopernika 16. **DZIŚ PREMIERA!**

Najpiękniejsza para kochanków
Loretta Jung w filmie **Jej pierwsza miłość**
Robert Taylor
 Następny program: „Papa się żeni” z Jadwigą Andrzejewską w rol. gł.
 Początek seansów 4—6—8—10, w niedzielę poranek o godz. 12 w poł. w sobotę o godz. 2-ej popoł.

KINO TEATR
MIRAZ
 11 LISTOPADA 16

Ostatnie dni! Najweselejsza komedia polskiej produkcji pod tyt.
BĘDZIE LEPIEJ Szczepko i Tońko
 W rolach głównych:
 W pozost. rol.: Niemirzanka, Ferfner, Zabczyński i Sielański

KINO TEATR
METRO
 PRZEJAZD 2

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni! Polska komedia muzyczna.
 W roli głównej
„PIĘTRO WYŻEJ” E. BODO

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz m. m. 1000 i 1000 (strona 10 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstami redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobna 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Ręwa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieszkiwane obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabliczki lub fantaz dołatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej